Nr 197. Dnia 3 września. Środa. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Serafji Panny i Izabelli Królowej.
Jutro: Ś. Rozalji Panormit P.
Piątek: ŚŚ. Wawrzyńca i Justynjana B.
Sobota: Ś. Zacharjasza Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 13
Zachód „ „ 6 „ 45
Długość dnia godzin 13 minut 32
Ubyło „ „ 3 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Reginy Panny Męcz.
Poniedziałek: Narodzenie N. Marji P.
Wtorek: Ś. Gorgonjusza M.
Środa: Ś. Mikołaja z Tolentynu.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zwykła uroczysta Wotywa na intencję adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— W bieżącym miesiącu wrześniu przypadają odpusty jak następuje:

Dnia 8 go: Narodzenie Najświętszej Marji Panny, w kościele św. Trójcy, na Solcu, pierwszorzędny odpust, z odprawieniem uroczystej jutrzni w wigilję święta, w czasie której cyfra Matki Bożej przed kościołem oświetloną będzie — w kościele św. Ducha odpust tygodniowy, — w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, także z oktawą — w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta — w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, — w kościele św. Barbary, na Koszykach i w kościele Mokotowskim;

dnia 14-go: Podwyższenie św. Krzyża: w kościołach: św. Krzyża, św. Jacka i św. Ducha;

tegoż dnia: Poświęcenie kaplicy Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim;

tegoż dnia: Najsłodszego Serca N. Marji Panny w kościele św. Anny, z czterdziestogodzinnem nabożeństwem.

dnia 17-go: Wyrażenie pięciu Ran Chrystusowych na ciele św. Franciszka, w kościele św. Antoniego z czterdziestogodzinnem nabożeństwem w dniach 19, 20 i 21.

Dnia 21-go: Poświęcenie kościoła, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, gdzie jednocześnie odprawioną zostenie i Wotywa uroczysta czeladzi stolarskich, oraz dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich, z tytułu siedmiu bolesci Najświętszej Marji Panny.

dnia 23-go: Św. Tekli, panny i męczenniczki, w kościele św. Ducha, solenna Wotywa;

dnia 28: Świętej Tekli, w kościołach: św. Marcina, przy ulicy Piwnej i św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;

tegoż dnia: Poświęcenie kościoła, w kościele świętego Krzyża, św. Franciszka Serafickiego, św. Marcina i na Powązkach.

tegoż dnia: Bł. Ładysława z Gielniowa, w kościele św. Anny;

dnia 29-go: Świętego Michała Archanioła, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu— i uroczysta Wotywa w kościele N. Marji Panny, na Nowem-Mieście.

NAJWYŻSZY RESKRYPT

wydany na imię jenerał-gubernatora warszawskiego i dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutanta hrabiego Pawła Eustachego Kotzebue.

Hrabio Pawle Eustachowiczu. Odbywszy przegląd wojsk zgromadzonych w Warszawie, z prawdziwem zadowoleniem znalazłem je w tym samym świetnym pod wszystkiemi względami stanie, w jakim przyzwyczaiłem się widzieć te wojska przez cały czas dowództwa waszego w okręgu wojskowym warszawskim. Przypisując to niezmordowanej troskliwości waszej o dobrą organizację wewnętrzną powierzonych wam wojsk i światłemu kierownictwu waszemu pod względem ich wykształcenia frontowego, mam Sobie za przyjemny obowiązek powtórzyć wyrażaną wam niejednokrotnie Moją wdzięczność serdeczną za długoletnią zaszczytną służbę waszą Tronowi i Ojczyźnie.

Pozostaję na zawsze dla was życzliwym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Szczerze was kochający i wdzięczny „ALEXANDER“.

W Warszawie,
21-go sierpnia 1879 roku.

— Onegdaj, 20 sierpnia (1 września), o godzinie 10-ej zrana, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć na Mokotowskiem polu troni musztrę jazdy wraz z artylerją konną, poczem wrócił o godzinie 12-ej do pałacu Belwederskiego. O godzinie 3½ po południu Jego Cesarska Mość raczył oglądać nową oranżerję w parku Łazienkowskim i zwiedził następnie salę jadalną oficerską pułku litewskiego lejb-gwardji, w alei Ujazdowskiej. O godzinie 10-ej wieczorem Najjaśniejszy Pan zaszczycił Swą obecnością bal dany w zamku przez jenerał-gubernatora warszawskiego, zkąd o godzinie 12-ej w nocy raczył wrócić do Belwederu.

(Dn. war.)

ARCYKSIĘŻNICZKA KRYSTYNA.

Nierzadko zdarza nam się wydać okrzyk na widok kobiety: ona mogłaby nosić koronę!

Takie wrażenie sprawia postać arcyksiężniczki austryjackiej, Marji Krystyny, obecnej narzeczonej króla Alfonsa hiszpańskiego.

Postać wysoka, imponująca, głowa pięknie uformowana o rysach szlachetnych, postawa i gest nakazujące hołd i uległość — oto przymioty zazwyczaj nieodłączne od pojęcia królowej.

Nie można twierdzić, aby księżniczka ich nie posiadała, lecz mimo tego nie tak wspaniała piękność, jak raczej wdzięk i urok jednają jej wszystkich sympatje.

Księżniczka jest smukłą, ma ujmującą, świeżą twarzyczkę, w wyrazie ust przypominającą tylko znany typ Habsburgów; figlarne, błękitne oczy, powabne dołki w policzkach i bujne, ciemno-blond włosy tworzą uroczą całość.

Ale dopiero, gdy księżniczka pocznie mówić lub śmiać się, wytryska z niej promień najżywszego wdzięku; twarz jej zmienia się wówczas co chwila, odpowiednio zazwyczaj żywemu jej temperamentowi; rączki małe, prawie dziecięce, gracja w ruchach i srebrny dźwięk głosu dopełniają ślicznego obrazu.

Tak świeżo i wesoło, jak te oczy 21-letniej dziewicy, witają każdą radość życia, tak przejrzyście i naturalnie, jak wymowa księżniczki, płynie całe życie jej duszy, takiemi są jej myśli i czyny.

Pod opieką czułej a przytem i w miarę surowej matki, którą nad wyraz kocha, otrzymała księżniczka nader staranne wychowanie.

Rozmawia czterema językami, jak ojczystym, rysuje i maluje z zamiłowaniem, najwięcej kwiaty, i jest nadzwyczaj utalentowaną dyletantką na fortepianie, na którym gra z wielkim zasobem życia i ciepła.

Księżniczka wyuczyła się od swoich braci nawet trochę łaciny.

W Gmunden, gdzie rodzina jej zwykle przepędza lato, zajmowała się Marja Krystyna także drzeworytnictwem.

Od lat wielu miała zwyczaj przygotowywania własnemi rękami na święto Bożego Narodzenia wielkiej liczby ubiorków dla ubogich dziatek.

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

W dniu 19 marca wstałem bardzo rano. Był to dzień imienin stryja kasjera, mojego opiekuna i dobroczyńcy. Oczyściwszy skrupulatnie wytarty mój świąteczny surducik, wydobyłem ze skrzynki arkusz grubego papieru, na którym moją ręką wyrysowany był wspaniały kosz z kwiatami, jaskrawo pomalowany, a pod nim wypisane samo powinszowanie z drukowanym w półkolu tytułem: „Najukochańszy stryju!“ Pamiętam, półkole to nieszczególniej mi się udało, i jedno *s* wydrukowało się na opak, ale za to sama oracja prozą pod względem sensu nie zostawiała nic do życzenia. Było tam wszystko co tylko zapamiętać mogłem z powinszowań nieboszczyka ojca woźnego z komisji skarbu, które on dla swoich panów urzędników na imieniny koncypował; a zatem fortuna, pomyślność, korona, lata Matuzalowe, brak goryczy i jeszcze moje własne dodatki, z porady Berka arendarza powciskane. Jednem słowem, i ten kosz z kwiatami, i te esy floresy naokoło „najukochańszego stryja“ i mój podpis z oryginalnym zakrętasem nadzwyczaj mi się podobały.

Powycierawszy skórką od chleba resztki ołówka między kwiatami, i powtarzając sobie setny raz moją orację, doczekałem się nakoniec chrząkania stryja w sąsiednim pokoju. Wątpię, czy kiedyś na ostatecznym sądzie będę więcej dygotał ze strachu jak wtenczas, gdy przymuskawszy szczotką umaczaną w wodzie sterczący mi nad czołem kosmyk czupryny, ostrożnie poruszyłem klamką.

— A kto tam? — zapytał stryj wśród kaszlu.

— Ja, proszę stryja.

— Berku, otwórzno! — usłyszałem głos kasjera, i zaraz potem ciężkie stąpanie arendarza i zgrzyt w zamku.

Jak i kiedy, potykając się wciąż na dywaniku, znalazłem się przy łożu stryja, tego już nie pamiętam; wiem tylko, że drżąc i czerwieniąc się nieustannie, gwałtem wyciągnąłem mu rękę z pod kołdry, a ucałowawszy ją z afektem, zacząłem recytować moją orację tak prędko, że sam siebie zrozumieć nie mogłem.

Przy drugich drzwiach naprzeciw mnie, w świątecznym chałacie, z rękami za pas założonemi i miną tryumfalnie uśmiechniętą stał Berek, niemłody już arendarz z konopiastą brodą, i kiwał głową, przestępując z nogi na nogę, i ruszał wargami, niby powtarzając moją orację.

Pamiętam, było w tem powinszowaniu wyrażenie o jutrzence, które z porady Berka wsadziłem. Kiedy więc doszedłem do niego, recytując: „Niech każda jutrzenka rano wschodzącego słońca, będzie dla ciebie prorokiem nowego szczęścia...“ otwierają się nagle drzwi z drugiej strony, i wpada zarumieniona od gniewu ciotka Pelagja, siostra stryjeczna kasjera, a zarazem gospodyni dworska.

— Co to jest? — pyta, zatrzymując się na środku pokoju, gdy Berek wszelkiemi sposoby daje jej znaki, aby milczała.

— Niech każda jutrzenka rano wschodzącego słońca.. — zaczynam znowu.

— Co to za głupstwa o jutrzence? — przerywa głośniej, przystępując do łóżka i składając swoje życzenia panu Józefowi.—Strzelił też konceptem...

— No, dobrze, bardzo dobrze — odzywa się stryj, mniej zważając na panią Pelagję, a przyciągnąwszy mię za rękę do siebie, serdecznie ucałował w głowę.

— Któż ci to zrobił?—mówi dalej, rozwijając mój arkusz i przypatrując się wspaniałej malaturze owego kosza, z którego jeden żółto-czerwony tulipan wystrzelił na sam brzeg papieru.

— Ja sam, proszę stryja...

— Bój się Boga, to z ciebie tęgi malarz! Zobaczno Pelasiu, jakie to ładne. A kiedyżeś to robił?

— Rankami i wieczorami, kiedy stryjaszek spał— odpowiadam, ośmielony trochę dobrocią kasjera.

— A dlatego też i tyle świec wychodzi! — wtrąca pani Pelagja. — Ma brat tajemnicę, o którąśmy się wczoraj sprzeczali!

— Z przeproszeniem pani — odzywa się Berek, admirujący także malaturę — on nie brał na to świecy ze dworu. Na co jemu?

— Ot, widzisz go, jaki adwokat z Berka. Więc po ciemku bazgrał?

— Na co on miał psuć sobie oczów, kiedy ja jemu dał dwie aż stearynowe, co idzie cztery na funt. Ale nie żałuję, jak mi Bóg miły, skoro on tak pięknie pomalował tych kwiatów i tak jaśnie pana kasjera uradował... Niech mu będzie na zdrowie...

Pani Pelagja zagryzła wargi, spojrzała na mnie oczami bazyliszka, a przypomniawszy sobie, że potrzeba dać służbie wódki jako w dzień imienin kasjera, wyniosła się z pokoju.

Stryj całą orację głośno przeczytał, arkusz starannie w trąbkę zwinął, wstążeczką napowrót przewiązał, a położywszy go na stoliczku obok łóżka, rzekł do mnie:

— Dobry z ciebie chłopiec, mój Wawrzusiu. Ty jeden najlepiej o mnie pamiętasz, choć ja podobno nie bardzo o tobie. A tylu mam innych, którzyby powinni dziś o mnie pamiętać... prawda Berku? Dziękuję ci tedy mój mały, idź, masz dzisiaj święto, i kochaj mię zawsze!...

To mówiąc, kiedym się schylił, aby go raz jeszcze

Księżniczka cechowała się zawsze najgłębszą czcią dla swych nauczycieli i nauczycielek, tudzież uprzejmością dla całego otoczenia; sama przyciąga fotele i nakłada poduszki, jeżeli która z dawniejszych jej dozorczyń przychodzi w odwiedziny, a tysiące razy widziano w Gmunden, jak księżniczka rączą stopką wznosiła się po stromych schodach drewnianych wiodących do mieszkania kobiety, która była dawniej jej dozorczynią.

Bez niechęci i szemrania zabiera się ona z ochoczem sercem do każdej, choćby najtrudniejszej pracy, zadanej przez nauczyciela i cieszy się niewymownie z każdej pochwały.

Nadzwyczaj otwartą i samodzielną jest w pojęciach politycznych, przyczem nie tai swych silnych antypatyj.

Szczególne przywiązanie i szacunek żywiła zawsze Marja Krystyna dla arcyksięcia Franciszka Karola i gdy „wujaszek Franciszek Karol“ miał z Ischlu przybyć na obiad do Gmunden, dla księżniczki był to już festyn prawdziwy.

Troskliwy książę nie zapomniał też nigdy sprawić jakiejś przyjemności swej miłej „Krysi“.

Gdy przed dwoma laty, w ostatnim roku życia arcyks. Franciszka Karola, księżniczka interesowała się żywo zbieraniem marek pocztowych dla młodej kobiety w Monachjum, która za dostarczony w pewnym oznaczonym czasie miljon marek miała otrzymać od pewnego anglika fortepian Boesendorfera, dostarczał wujaszek całemi skrzyniami pożądanego artykułu, byle zadowolnić pragnienia swej faworytki; na wygranie owego zakładu wyłożono wówczas prawdopodobnie więcej pieniędzy, niż wart był cały Bösendorfer.

Obfite łzy wylała młodziuchna, 17-letnia podówczas Marja Krystyna, gdy przyniesiono jej „radosną“ nowinę, iż cesarz naznaczył ją opatką instytutu dam duchownych w Pradze, i potrzeba było kilkugodzinnych perswazyj, ażeby ją przekonać, że to nie znaczy — wstąpić do klasztoru, ale że idzie tylko o miejsce honorowe, połączone ze znaczną dotacją, i że swój mniemany welon mniszy będzie mogła zamienić każdej chwili na welon ślubny..

Pomimo tego długo arcyksiężniczka nie umiała myśleć o swojem opactwie bez niepokoju i gdy przeminęły huczne uroczystości wyświęcenia opatki, z radosnem sercem powróciła co prędzej do Seelovitz, aby tam karmić swoje sarny i używać błogiej rozkoszy „świeckiego życia“.

Wesoły humor księżniczki objawił się charakterystycznie w Ischlu, gdy przed dwoma laty ukończono linię kolejową Gmunden-Ischl.

Dyrekcja kolei oddała do rozporządzenia dostojnego towarzystwa, złożonego z rodziny księcia Wirtemberskiego i arcyksiężny Elżbiety, wraz z „Krysią“, pociąg kolejowy dla zwiedzenia nowego toru.

Urządzono więc przejażdżkę do Ischl i Aussee, wziąwszy spory zapas posiłku na drogę; dzień był prześliczny.

Na pół godziny przed odjazdem zapowiedziano telegrafem przybycie „wujaszka“ Franciszka Karola, który zaprosił się na obiad do arcyksiężny Elżbiety w Gmunden.

Powstała trudność, bo jakże jechać bez matki?

Po długich jednak naradach zdecydowano, że arcyksiężniczka w towarzystwie damy pałacowej i wybranego „kawalera dworu“ może przyłączyć się do towarzystwa.

Przybywszy do Ischlu, natychmiast pobiegła arcyksiężniczka do biura telegraficznego i wysłała dla uspokojenia matki wymowną depeszę, którą dla czytelników, znających język niemiecki, podajemy dosłownie:

Wir sind angelangt in Ischl,
Frisch und gesund wie die Fischel,
Haben uns vermessen,
Alles aufzuessen,
Wir liesssen euch leben hoch,
Dich und den Erzherzog!

W tłómaczeniu, serdeczna prostota i oryginalność tych częstochowskich nieco wierszyków, nie da się odtworzyć; dodamy więc tylko, że czuła o spokój matki księżniczka donosi w nich, iż przybyli „zdrowo i świeżo do Ischlu i nie zawahali się skonsumować wszystkie zabrane zapasy.“

Telegram, którego autograf dotąd przechowywanym jest w miejscowym urzędzie telegraficznym, wywołał w Gmunden wielką wesołość, a zwłaszcza ucieszył się nim niezmiernie arcyksiążę.

Księżniczka pisze jednak doprawdy wiersze i to wcale zgrabne i nie pozbawione poetycznego polotu.

Najżywsze zajęcie sztuką i naukami, gorące współczucie dla każdej niedoli, zamiłowanie największej prostoty w ubiorach i etykiecie, wzniesienie się ponad przesądy urodzenia i stanowiska — stanowią najwydatniejsze rysy szlachetnej księżniczki.

Czuje ona głęboką pogardę dla wszelkiej obłudy i intrygi; płacze gorzkiemi łzami, gdy czuje się okłamaną lub oszukaną.

Niedawno rzekła: „za żadną cenę nie chciałabym być cesarzową albo królową; poczucie wielkiej odpowiedzialności odebrałoby mi całą swobodę życia!“

A jednak — los ją przeznaczył na królowę.

N. F. P.

Co się robi u nas w sprawie zabezpieczenia losu robotników?

I.

—H— Zabezpieczenie losu robotników i rzemieślników, w obecnych osobliwie warunkach, rzeczą jest niezmiernie ważną...

Na początku też jeszcze roku zeszłego, jak wszystkim wiadomo, p. prezydent miasta Warszawy zawezwał fabrykantów i starszych zgromadzeń rzemieślniczych, ażeby z grona swego wybrali komitet, któryby się zajął ułożeniem projektu, mającego na celu polepszenie bytu klasy pracującej.

Komitet został wybrany i począł obradować...

W ogóle obrady te szły powoli i ze znacznemi przerwami...

Jedna z tych przerw trwała bardzo długo i wówczas to właśnie zwracaliśmy uwagę członków komitetu na potrzebę ukończenia rozpoczętego dzieła.

Obecnie, po upływie przeszło pół roku, życzeniu naszemu i życzeniu ogółu stało się zadość—komitet szczęśliwie dopłynął do brzegu.

Uważamy tedy za właściwe przedstawić w całości prawdziwy przebieg jego działań od początku aż do końca.

Skoro komitet zaczął swe czynności, na pierwszem zaraz posiedzeniu zawiązała się dyskusja, czy instytucje dla rzemieślników i robotników projektowane mają być połączone ze składką obowiązkową, czy też uczestnictwo w nich ma być dowolne.

Większość obstawała, ażeby projektowana instytucja pomocy dla robotników wprowadzona była w formie nieprzymusowej, zarówno dla fabrykanta jak i dla robotnika.

Mniejszość żądala obowiązkowego uczestnictwa zarówno pracodawcy jak i pracownika, sądząc, że w przeciwnym razie instytucja pozostałaby tylko martwą literą...

Sprzeczność ta dwóch frakcyj nie mogła wpłynąć na postęp obrad.

Podzielono się tedy na trzy podkomitety, z których każdy miał opracować oddzielny projekt; z pomiędzy wykończonych zaś projektów miano, po poddaniu ich do dyskusji, wybrać większością głosów jeden.

Podkomitety te ugrupowały się w taki sposób, że jeden z nich był złożony z osób żądających instytucji obowiązkowej, dwa zaś przeważnie posiadały komplety z osób żądających dowolnego uczestnictwa.

Podkomitet, głosujący za obowiązującą instytucją, pierwszy przedstawił swój projekt i ogłosił go drukiem w broszurze p. t. „Kilka słów w przedmiocie zabezpieczenia losu rzemieślników i robotników miasta Warszawy—rok 1878“.

Projekt ten, jak czytelnikom wiadomo, ma na celu zapewnienie robotnikowi i jego rodzinie zasiłku na przypadek choroby, oraz zabezpieczenie środków utrzymania w razie kalectwa.

Fabrykant ponosi część kosztów, część zaś zaspakajana ma być z funduszu, który powstanie ze składek po 15 kop. na tydzień od każdego z robotników.

W tym celu zamierzano ustanowić kasy dla chorych przy każdej z fabryk i zreformować odpowiednio krankkasy cechowe, nad owemi zaś kasami projektowano ustanowienie zarządu centralnego, gdzie miały być składane oszczędności pojedyńczych kas.

Gdyby po upływie lat dziesięciu okazało się, że w kasie centralnej nagromadziły się dostateczne fun-

---

w rękę pocałować, objął moją głowę i wzajemnie na czole mojem złożył pocałunek.

Ledwie że próg przestąpiłem uradowany, jakby mię kto na sto koni wsadził, gdy oczekująca na mnie ciotka Pelagja obsypała mię naraz gradem wymyślań:

— A ty garbusie, a jezuito, a ty łakomcze, a niedźwiadku i t. p.... Patrzcie go, chce się wcisnąć do łaski kasjera, hę? Poczekaj, dam ja ci jutrzenkę!

— Proszę cioci, cóż w tem złego? Ja zawsze nieboszczykowi ojcu winszowałem na imieniny i myślałem....

— Cóż ty myślałeś? — przerywa mi z irytacją, bębniąc palcem po głowie — że stryj kasjer to taki woźny i głupiec, jakim był twój ojciec, co cię niedołęgo bez grosza zostawił? Widzisz go, chce mu się coś od stryja wytumanić.... Figę dostaniesz! Zobaczysz, moi mu nie takie przyszlą powinszowanie z Warszawy.... Nabazgrał koszyk niby ceber na serwatkę i myśli, że co ładnego....

Może zanadto rozwlekle opowiedziałem czytelnikom to zdarzenie, ale że ono wpłynęło bardzo na polepszenie mojego losu, uważałem przeto, że wypadało od niego zacząć niniejszą historję.

Ale też i czas powiedzieć, kto ja jestem. Niedługa to sprawa. Naprzód co do powierzchowności już każdy się domyśla, że jestem garbaty; podobno dziecięciem będąc, upadłem ze schodów pierwszego piętra i coś mi w krzyżach pękło. Skutkiem tego urość nie mogłem i zawsze jestem mizerny, choć zdrowia mi nie brakuje.... Ojciec, dawny żołnierz, rodzony brat nieboszczki pani kasjerowej, szlachcic cząstkowy z Zalesia, był woźnym w biurze komisji skarbu w Warszawie. Matki prawie nie pamiętam, a ojciec przed rokiem umarł na suchoty. Zaszkodziła mu robota atramentu, dla szczupłej bowiem płacy, jaką pobierał za swoją służbę, zajmował się taką fabrykacją. Po całych nocach preparował różne ingredjencje, cedził, gotował, przelewał, a mimo to jak umarł, panowie urzędnicy złożyli się na pogrzeb, i dowiedziawszy się zkąd ojciec pochodził, odesłali mię z drugim woźnym do Zalesia, do rodzonej siostry mej matki.

Ciotka przyjęła siostrzeńca bardzo niechętnie; był to drogi rok, kartofle się szlachcie nie urodziły, a w domu kilkoro dzieci, fortunka niewielka i choć mąż ciotki, pan Ignacy handlował wieprzami, to z tego handlu nie było wiele, raz że mu się nie wiodło, a po drugie, że lubił zaglądać do kieliszka. Wzięła mię—bo cóż było robić, zawsze to krewniak i sierota. Czułem ja dobrze, iż nie byłem jej na rękę, jak to mówią, bo garbaty i za delikatny do robót w polu, wałęsałem się tylko koło domu i darmo strawę jadłem. Za sprzedane ruchomości po nieboszczyku ojcu zebrało się coś dwieście złotych, które pan Ignacy włożył do handlu, ale i te nie poszły na rękę, i kiedy zupełnie stopniały, ja zostałem na czystej łasce.

— Widzisz Wawrzusiu — powiedział mi raz pan wuj — przypuściłem cię do spółki, miałeś już dwanaście złotych zarobku. ..trzeba trafu, że padło mi dwie sztuki pozawczoraj i straciłeś wszystko...

Skoro straciłem, pomyślałem, więc trzeba się wziąć do pracy, i choć moje siły nie były potemu, chodziłem koło bydła, jezdziłem do lasu saneczkami po drzewo, w lecie grabiłem siano, czasem pomagałem pędzić wieprze z miasteczka, słowem, starałem się być ile można użytecznym. Tak przeszła jedna zima i lato, bracia szlachta wiedząc o tych pieniądzach, któreśmy na wspólce stracili, litowała się nademną, i nieraz słyszałem jak sąsiadki, pokłóciwszy się z ciotką, wymyślały jej, że okradła biedną sierotę.

Pewnego dnia przed Bożem narodzeniem, ciotka, rozkazawszy synowi swemu, aby mi oddał stary mundur woźnego po moim ojcu, w którym ten hultaj caluteńki rok paradował, ubrała mię w niego i poprowadziła z sobą do Zielonki. Przeziębły, brudny, rozczochrany, niby Quasimodo, stanąłem sobie w dworskiej kuchni przy drzwiach, gdy ciotka poszła do pokoju i coś tam długo z wysoką panią radziła, i w rękę ją całowała, aż nareszcie wyprowadziła do kuchni.

— To ten?—spytała pani Pelagja, oglądając mię od stóp do głów.—Ależ to sama nędza!

— Pocałujże panią ciotkę w rękę, ty niemrawo jakiś!—przemówiła pani Zalesicka, popychając mię za plecy. — Straszny grubjanin... No czegóż się tak kulisz?

— Ależ moja kochana, co my z nim zrobimy?

— Zlituj się moja imość! Toż wam łatwiej przy wielkim dworze. Nie jest on „gardy“ do żadnego jadła, a my i tego nie możemy. Toć to po rodzonym bracie nieboszczki kasjerowej... Mój jeszcze gorzej teraz pije, w chałupie ciasno, bo mamy jedną tylko izbę, a tu krowina się ocieliła, i trzeba było wziąć ją z cielęciem, żeby to nie zmarzło...

— Ha, powiem kasjerowi...

— Moja złocista imość, jak imość zechce, to będzie dobrze... — mówiła Zalesicka, rozpłakawszy się naprawdę—zawszeć to krewniak...

— To też tych krewniaków Bóg wie niezkąd mamy już póty, a wszystko się garnie do kasjera, jakby on jeszcze miał kasę gubernjalną. Co tu dużo gadać, chciałam mu sprawić tuzin koszul nowych, to powiada, nie mam Pelasiu, nie mam na to, poczekajmy...

— Zawsze to proszę imości, nim tłusty schudnie, chudego na cmentarz wyniosą—odrzekła Zalesicka.— I tak od kasjera nic nie mamy, więc niech nas też imość choć w tem poratuje.

— A cóż ty umiesz Wawrzyniec?—podobno ci Wawrzyniec na imię?—spytała Pelagja.

— Umiem czytać i pisać...

— Co nam po tej mądrości na wsi—bąknie, skrzywiwszy nosem Pelagja.

— I do wszelkiej roboty jest chętny—dodaje Zalesicka—drzewa urąbie, koło bydła umie chodzić, i do sochy chwytał się na jesieni...

— Hm, taki cherlak, gdzie jemu do sochy... Ale oto i pan kasjer idzie z gorzelni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dusze, miano pomyśleć o dawaniu pewnych wsparć robotnikom w późnej ich starości, a więc o emeryturze.

Projekt zalecał także tworzenie kas pożyczkowych według opracowanego w nim szematu i jako główną zasadę stawiał obowiązkowe uczestnictwo w instytucji zarówno fabrykantów jak i robotników.

Projekt powyższy, po przedstawieniu go i poddaniu następnie pod głosowanie, przez większość odrzucony został.

Kwestja do tego punktu czytelnikom naszym jest znana.

W *Kurjerze* bowiem najpierw, gdy dwa pozostałe podkomitety nie śpieszyły się z przedstawieniem swych projektów, wskazany został prawdziwy stan rzeczy...

Prawdopodobnie na skutek głosu prasy, drugi z pomiędzy nich przedstawił też w jakiś czas swój projekt.

Projekt ten, wyłącza z stowarzyszenia małe warsztaty i zgromadzenia cechowe, pozostawiając je przy dawnych urządzeniach i uważając takowe za zupełnie wystarczające, dla większych zaś zakładów ustawę oparł na tych samych prawie podstawach, jak i poprzedni podkomitet.

Projekt ten mówił także o emeryturach, lecz nie nie wykazywał na to dostatecznych funduszów.

Główną podstawą projektu była zupełna dowolność uczestnictwa zarówno ze strony pracodawców jak i pracowników.

Projekt ten jak i poprzedni, po przedstawieniu komitetowi, został odrzucony.

Wreszcie po kilkomiesięcznem wyczekiwaniu i trzeci podkomitet poddał pod rozwagę komitetu swój projekt.

Projekt ten opracowany bardzo obszernie, starannie i z motywami odrzuca zupełnie centralizację kas i stanowi, że każda kasa fabryczna (krankkasa), dawać mająca wsparcie tylko na przypadek choroby, istnieje samodzielnie i żadnej nie ma łączności z innemi.

Kasy cechowe są zupełnie z projektu wyłączone.

Projekt więc przedstawia tylko normalną ustawę dla kas wsparcia fabrycznych i nie daje żadnej szansy powstania kas emerytalnych.

Co się tyczy uczestnictwa, to ze strony fabrykanta zupełnie jest dowolne, lecz skoro pracodawca przyjmie udział w instytucji, pracownicy przymusowo obowiązani są do niej należeć.

Głos fabrykanta zresztą przeważać ma we wszystkiem.

Projekt ten, po rozważeniu go przez komisję, znaczną większością głosów przyjęty został.

Członkowie komitetu polecili projektującym złożyć takowy na ręce p. prezydenta i uważając czynność swą za ukończoną, komitet w tych dniach rozwiązali.

O dalszym przebiegu losów złożonego p. prezydentowi projektu nie omieszkamy czytelników we właściwym czasie powiadomić.

Tymczasem zaś, zastrzegając sobie prawo wypowiedzenia zdania naszego o tak ważnym kroku, zaznaczymy, że zatwierdzenie projektu nie jest jeszcze wszystkiem, co ostatniemi czasy na drodze faktów dla zabezpieczenia losu robotników zrobiono.

Oto w łonie rozwiązanej już obecnie komisji jest kilku członków, którzy, pochwalając zresztą zasady zatwierdzonego projektu, uważają jednak, że takowy jest niedostateczny, brak w nim bowiem zapewnienia robotnikom wsparcia na starość — emerytury...

W celu też uzupełnienia tego braku postanowili na drodze prywatnej kwestję emerytury do skutku doprowadzić i, jak przed kilkoma miesiącami donosiliśmy, przedsięwzięli już pierwsze w tym względzie kroki.

Obecnie rzecz ta postąpiła naprzód i skrystalizowała się ostatecznie.

W jednym z przyszłych naszych artykułów pomówimy o tem obszerniej.

Z HEINEGO.

Intermezzo.

XXX.

Chwile mych złudzeń zniknych wskrzesają,
Zaczarowane wspomnień obrazem: —
Gdym mógł ją codzień widzieć i słyszeć
I być z nią razem.

Dniem obojętny, milczący, blady,
Jak cień się snułem śród ludzkich gromad...
A ludzie na mnie patrzyli z żalem,
Jak na automat.

Lecz gdy, bywało, zmrokiem ponurym,
Noc ledwie w ciszy, nad miastem legnie;
Pędzę w zawody, wraz z myślą wolną,
Co w przestrzeń biegnie.

Mijam most szybko, zbiegam ze wzgórza.
Serce mnie bije, płoną źrenice,
A miesiąc blady, z za chmur rozsrebrza
Puste ulice;

Podwajam kroku... Oto dom, ogród:
Dla mego serca miejsca najświętsze...
I długo patrzę w twoje okienko,
Na trzeciem piętrze...

Widzę cię w bieli, cień twój poznaję...
I ty mię widzisz z góry patrząca,
Gdy u twych progów stoję jak posąg
W blaskach miesiąca.

Adam Mieleszko-Maliszkiewicz.

ODEZWA.

Do obywateli miasta i okolic Warszawy!

Komisja, wybrana przez podkomitet obywatelski do obmyślenia planu poszukiwań wody do picia dla naszego miasta, ma zaszczyt odnieść się do wszystkich obywateli miasta i okolic Warszawy, o udzielenie jej wiadomości o dobrych wodach, i dołączenie znanych im szczegółów, odnoszących się do tychże wód.

Mieszkańców naszego miasta komisja najmocniej uprasza o podobneż wiadomości, odnośnie studzien uważanych za dobre.

Wiadomości te uprasza się przesyłać do magistratu na ręce ławnika p. Pronaszki, lub do apteki p. Karpińskiego, ulica Elektoralna nr 35.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W początku roku przyszłego, jak twierdzą gazety petersburskie, odbędzie się ogólny spis mieszkańców w całem Cesarstwie i Królestwie. Spis ten będzie dopełniony podług szematu bardziej skomplikowanego, aniżeli szemat spisu r. 1859. Podobno spodziewany spis ma służyć za podstawę reform podatkowych i administracyjnych.

= Jak się z urzędowego dowiadujemy źródła, przywóz towarów z zagranicy w pierwszej połowie roku bieżącego dosięgnął bardzo znacznych rozmiarów. Wpływy za cła w tym perjodzie doszły 27,656,332 rubli metalowych, co przedstawia 41,205,614 rub. kr. W porównaniu z odpowiednim perjodem roku 1878, przedstawia to przewyżkę 7,085,361 rubli kredytowych, zaś w stosunku do roku 1877, o rubli kredyt. 26,045,018.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych w okólniku do zarządów kolejowych polecił, ażeby wagony używane do przewożenia bydła były po kilku przejazdach dezinfekcjowane i oczyszczane, przyczem nawóz znajdujący się w nich ma być wywożony na pola, nie zaś zrzucany w pobliżu budynków stacyjnych.

= Gazety petersburskie donoszą, że pod rozwagę rady państwa wniesiony został projekt zwiększenia, począwszy od roku 1880, funduszów warszawskiego uniwersytetu o 10,000 rubli rocznie z sum skarbu, oraz o oddanie do zupełnego rozporządzenia władz uniwersyteckich sumy pobierane w charakterze opłaty od studentów, z której około 10,000 idzie obecnie do skarbu; projekt ten, zdaje się, uzyska zatwierdzenie.

= Nad odbudowaniem spalonej fabryki szyn stalowych na Pradze pracuje obecnie kilkuset robotników z gorączkowym pośpiechem. Roboty prowadzą się nawet w nocy przy świetle elektrycznem. Pomimo tego fabryka ledwo za dwa miesiące w ruch puszczoną być może.

= Przypominamy, iż w dniu 6 września upływa ostateczny termin składania deklaracyj na dostawę w roku 1880 dla drogi żelaznej nadwiślańskiej podkładów zwyczajnych 300,000, sztosowych 40,000 i około 40,000 stóp podkładów wekslowych.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się już ciągnienie drugiej klasy 133-ciej loterji klasycznej, o czem przypominamy posiadającym losy takowej.

= Kurs nauk w warszawskim instytucie muzycznym rozpoczętym zostaje w dniu 16 b. m.

= Wykłady w szkole dramatycznej pana Emila Derynga rozpoczęte już zostały w dniu onegdajszym.

= Dni orkiestry drezdeńskiej w Dolinie dobiegają końca.

Jutro wieczór muzyków polskich.

W piątek wieczór historyczny, złożony z utworów najsłynniejszych kompozytorów, począwszy od Bacha a skończywszy na Szopenie.

W poniedziałek koncert—ostatni!

= Nasza kolonja artystyczna zwiększa się!

Znany artysta-malarz p. Kazimierz Mirecki, brat uzdolnionego nauczyciela śpiewu i profesora Instytutu muzycznego — przybył do Warszawy na czas dłuższy.

Obrazy p. Mireckiego mieliśmy już niejednokrotnie sposobność oglądać na wystawie sztuk pięknych.

= U nas inaczej!

Lato — piszą dzienniki zagraniczne — ocknęło się wreszcie we wrześniu...

Od kilku dni panują w środkowej Europie upały, jakichby się najkanikularniejszy nie powstydził lipiec.

W Wiedniu, w zeszły piątek, termometr wskazywał + 25 R. w cieniu, a 37° R. na słońcu.

Nawet w państwie króla Keczewaya nie może być „cieplej“ o tej porze.

U nas chłód wieczorami poczyna dobrze już dokuczać.

Wczoraj księżyc otaczało białe koło, smutna deszczu zapowiedź!

= Dorożki z gazowem oświetleniem!

W tych dniach wprowadzono w Wiedniu oświetlenie gazowe fiakrów.

Zbiornik gazowy w kształcie dużego, walcowatego rezerwoaru umieszczony jest obok kozła.

Próba powiodła się zupełnie.

Powóz tak oświetlony krąży od kilku dni po ulicach austryjackiej stolicy!

= Jeszcze o... Orłowskim.

Zbój ten w zeszły piątek wysłany już został z Warszawy.

Stan zdrowia opryszka, nie nader osobliwy w dniach ostatnich, miał opóźnić jego wysłanie z Warszawy.

Lekarz jednak wojskowy, który oglądał Orłowskiego na punkcie zbornym praskim, gdzie osadzony był złoczyńca, zaręczył po dopełnionej djagnozie, iż może on odbyć daleką wędrówkę.

Gdy Orłowskiemu podano lekarstwo, odtrącił je, żądając innego medykamentu... wódki.

Wysłany został z wszelką ostrożnością.

= Od kilku dni na przestrzeni między Sandomierzem a Nową Aleksandrją (Puławami) kursuje, z powodu niskiego stanu wody, tylko statek parowy „Zefir“.

Statkowi bowiem temu wystarcza siedmnaście cali wysokości wody.

Dowiadujemy się też, że w roku przyszłym ma biedz na rzeczonej przestrzeni nowy parowy statek „Sandomierz“.

Potrzebować on będzie jeszcze mniej wody, aniżeli „Zefir“.

= Fakt znaczący...

Na 30 miejsc wakujących do klasy wstępnej i pierwszej w szkole technicznej nadwiślańskiej w Lublinie zapisało się aż *115* kandydatów.

= W restauracji.

— Garson, dasz mi butelkę *starego* wina węgierskiego.

— Oto jest, proszę pana.

Po chwili.

— Garson, wino czuć korkiem...

— Niepodobna, panie.

— A ja ci mówię, że czuć korkiem.

— To nie może być... przecież wino dziś rano korkowano...

= Z aforyzmów japońskich.

...Małżeństwo dla miłości jest tem, czem wiatr dla ognia: jeśli jej bardziej nie rozżarza, to gasi...

...Kobieta przebacza wszystko prócz... obojętności.

= Pewien statystyk miejscowy zadał sobie pracę zmierzenia stopnia uznania i zapału organów naszej prasy wobec gry Ładnowskiego i jako wynik swoich badań, podzielił je na następujące kategorje, zapożyczone ze zwyczajnego w parlamentach europejskich podziału na stronnictwa.

„Prawica“: *Biesiada literacka*, *Gazeta polska*, *Gazeta handlowa*, *Kurjer poranny*, *Przegląd tygodniowy*, *Tygodnik powszechny* i *Wiek*.

„Centrum“: *Gazeta warszawska*, *Kuryer codzienny*, *Kurjer warszawski*, *Tygodnik illustrowany* i *Bluszcz*.

Umiarkowana „lewica“: *Kłosy*, *Nowiny*.

Partja „dzikich“: *Echo*.

= **Wypadki.**

* Poparzenie.

Wczoraj w domu pod nr 3, przy ulicy Celnej, pozostawiony bez dozoru pięcioletni chłopczyk, Antoni Andrzejczak, począł się bawić zapałkami.

Jedna z zapałek zapaliła się, a od niej zajęła się na dziecku koszulka i zanim spostrzedz się zdołano, całe ciało nieszczęśliwego dziecięcia poparzone zostało.

* Znów dziecko bez nadzoru!

Dziś o godzinie 6 rano, przez otwarte okno na pierwszym piętrze, domu nr 23, przy ulicy Bugaj, wyleciała czteroletnia córeczka Petroneli B., Zofja, i silnie potłukła się w głowę.

* Figle.

Sześcioletni syn ślusarza, Ignacy H., pod nr. 43 na ulicy Złotej zamieszkały, chwytał się z figlów dorożki nr 479, wyjeżdżającej z bramy tegoż domu.

Tak biegnąc, pośliznął się i upadłszy głową na bruk, mocno się potłukł.

* Upadek.

Malarz Józef G. spadł wczoraj przez nieostrożność z dachu domu nr 3 przy ulicy Boleść i tak mocno się potłukł, że na kurację do szpitala odwieziony być musiał.

* Nagła choroba.

W parku Aleksandrowskim wczoraj wieczorem policjant spostrzegł leżącą na ziemi kobietę.

Była to wyrobnica Tekla S., lat 60 licząca, która przechodząc tamtędy, nagle zachorowała i upadłszy, pokaleczyła mocno twarz.

* Bójka.

Ludwik A. z kolegą swoim Józefem St. onegdaj wieczorem w szynku, mieszczącym się w domu nr 24 przy ulicy Browarnej, pokłócili się z murarzem Piotrem W.

Wynikła stąd bójka smutne miała następstwa.

Piotr W. tak mocno pobity został, że wskutek tego tejże samej nocy życie zakończył.

* Przejechania.

Jan W., przejeżdżając bryczką jednokonną przez ulicę Marszałkowską, najechał na Franciszkę P. i przejechał ją nieszkodliwie.

Na rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej, przy skręcie, dorożkarz nr 96 dyszlem uderzył i przewrócił przechodzącego blacharza Gustawa H.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: **W. N. rs. 1, M. P. rs. 1** dla nędzy wyjątkowej, rs. 5 dla najstarszej córki biednej wdowy mającej wyjść za mąż, z prośbą o modlitwę za zdrowie Jana.

Nekrologja.

† Jutro, jako w trzydziesty dzień śmierci ś. p. Teofila **Babińskiego,** naczelnika sekcji wydziału buchalterji dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które koledzy biurowi, ceniący pamięć i szczególne przymioty duszy zmarłego, uprzejmie zapraszają pozostałą rodzinę i przyjaciół. —18120—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 4 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Fryderyka **Zejdler,** odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18135—

† Ś. p. Maksymiljan **Zawistowski**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 48, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 27 sierpnia r. b. w majątku swoim Wołkowicze, powiecie brzeskim, gubernji grodzieńskiej. W ciężkim smutku pozostała matka, żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., to jest we czwartek, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż dolnego kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18067

† Wilhelmina z Lampów **Rebandel,** wdowa po majstrze garbarskim, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 2 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu ewangelickim na cmentarz tegoż wyznania nastąpi w dniu 4 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3-ciej** po południu, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18098

† Ś. p. Jan **Tonn,** fabrykant sukna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83, w dniu 2 września r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —18103—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go września.—Podczas niebytności prezydenta Grévyego, bieżące sprawy będzie załatwiał zastępczo Waddington.

× **Paryż** 1-go września.—Armja terytorjalna Algieru powołaną będzie w tym roku po raz pierwszy w sile 5270 ludzi, w których 198 oficerów.

× **Paryż** 1-go września. — Bawi tu arcyksiężniczka austryjacka Marja Krystyna z matką i markizem de Molins.

× **Paryż** 1-go września. — Książę Napoleon udaje się w tych dniach z swymi synami naprzód do Prangins w Szwajcarji, a następnie do Moncalieri w Piemoncie.

× **Londyn** 1-go września.—Zmarł tu jeden z największych erudyów angielskich Jerzy Long; był on autorem wielu wysoko cenionych dzieł o czasach starożytnych.

× **Londyn** 1-go września. — W testamencie zmarłej w sierpniu przeszłego roku królowej Krystyny znajduje się ustęp, dotyczący ustanowienia nabożeństw żałobnych. Zmarła pozostawiła fundusz na odprawienie 5000 mszy za swoją duszę, 5000 za swych dwóch zmarłych małżonków, 1000 za swoje zmarłe dzieci, a 500 za wnuczki. Wybór księży i kościołów zmarła królowa pozostawia woli egzekutora testamentu, przeznaczając na odprawienie każdej mszy św. 10 realów (przeszło rubla.

× **Westerland** (na wyspie Sylt) 1-go września.— Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie telegrafu podmorskiego niemiecko-norweskiego.

× **Bruksella** 1-go września.— Król i królowa udali się do Antwerpji na wystawę sztuk pięknych, gdzie byli przyjmowani z wielkim entuzjazmem.

× **Rzym** 1-go września.—Minister oświaty, dla przeszkodzenia wywozowi dzieł sztuki starożytnej z Włoch, przywrócił w byłych prowincjach papieskich moc obowiązującą edyktu Pacca, według którego od przedmiotów sztuki wywożonych za granicę ma być pobieraną opłata 20% od wartości.

× **Pola** 1-go września. — A. Palisa odkrył nowego okrągłego kometę, małych wymiarów.

× **Berlin** 1-go września.—W dniach 5 do 8 września odbywać się tu będą obrady stowarzyszenia astronomów.

× **Eisenach** 1-go września.—W sobotę otwarto tu obrady kongresu niemieckich dziennikarzy. Kongres obecny jest mniej licznym aniżeli poprzednie. Najliczniej reprezentowane jest dziennikarstwo berlińskie Są też delegaci gazet bremeńskich, wrocławskich, frankfurckich, królewieckich, wiedeńskich i innych. Mowę powitalną miał p. Löwenheim, redaktor *Eisenacher Zeitung*. Odpowiedział mu w imieniu wydziału p. Stern z Wrocławia. Projektowanym wycieczkom przeszkadza niepomyślna pogoda.

× **Wiedeń** 1-go września.—W tych dniach, podczas wycieczki w górach tyrolskich, piorun zabił utalentowanego malarza-portrecistę Jana Boch z Bregencji. Nieszczęśliwy artysta, chroniąc się przed deszczem, rozpiął parasol, który, jak się zdaje, ściągnął nań piorun. Zegarek i łańcuszek złoty zupełnie się stopiły, a suknie zostały poszarpane.

× **Lwów** 1-go września.—Międzynarodowy targ zbożowy, mający się tu wkrótce odbyć zapowiada się bardzo dobrze. Dotąd oświadczyło gotowość przybycia wielu zagranicznych kupców, głównie z Niemiec południowych i północnych, z Szwajcarji i t. p. Zapewnione też jest przybycie reprezentantów firm zbożowych z Zurychu, Manheimu, Hamburga i Braiły.

× **Lwów** 1-go września.—W miesiącu wrześniu zwołany tu będzie wiec szewców.

× **Lwów** 1-go września. — Otwarte tu zostało czwarte gimnazjum.

× **Alger** 1-go września. — Gwałtowny pożar szerzy się w lesie Fedj-Gotha i w Oued-Jied. Od kilku dni panuje niesłychana susza. Miastu Bona daje się uczuwać dotkliwy brak wody.

× **Nowy Orlean** 31-go sierpnia. — Żółta febra znowu wybuchła; w Memphis trwa bez zmiany.

Przegląd polityczny.

W rzędzie mocarstw europejskich, Austro-Węgry zajmują obecnie najwięcej uwagi ze względu na swoje wewnętrzne, jak i zewnętrzne stosunki; rzec można, iż rozpoczyna to państwo nową erę swojego rozwoju.

Trudno wprawdzie orzeknąć, o ile z dzisiejszych danych złoży się pomyślny rezultat i jaki koniec weźmie polityka, którą hr. Andrassy ma zamiar przekazać swojemu następcy; nie można bowiem na pewne obliczyć, jaka będzie wypadkowa tych wszystkich sił, które dzisiaj w Austrji do równowagi się układają, a nawet wątpliwą jeszcze jest rzeczą, czy owe siły do równowagi przyjdą. Ustąpienie kanclerza, który swoją osobą — niby klamrą spinał dwie połowy monarchji, skład parlamentu złożonego z nowych żywiołów, ewentualne zmiany w rządzie, stosunki kształtujące się na wewnątrz, wszystko to przedstawia obraz dość pomieszanych czynników, które czas może z sobą pogodzić, ale też w gorszy jeszcze chaos zagmatwać. Dzisiaj prawie wątpliwości nie ulega, iż następcą Andrassyego będzie br. Haymerle. Był on oddawna domniemanym kandydatem na posadę ministra spraw zagranicznych i uchodził za prawą rękę, nawet za *alter ego* kanclerza. W Berlinie jak i w Peszcie jednako dobre wrażenie sprawia jego kandydatura.

Hr. Andrassy złożywszy raport swojemu cesarzowi po dwugodzinnej audjencji powrócił do Wiednia. Jakie nowiny przywiózł on z Gasteinu — niewiadomo dotychczas; szczegóły pozostają zakryte dla oka profanów. *Pester Lloyd* ogólnikowo tylko zapewnia, że hrabia wrócił bardzo zadowolony z konferencji gasteńskiej. Ks. Bismarck, dowiedziawszy się, iż nalegania cesarza Franciszka Józefa nie skutkowały i nie zdołały zmienić postanowień pierwszego ministra monarchji austro-węgierskiej, nie próbował nawet swojego wpływu, ni namowy, aby go odwieźć od raz powziętego planu.

Times pisze z powodu zjazdu dwóch kanclerzy: „Polityka, którą hr. Andrassy od wyłonienia się kwestji wschodniej prowadził, opierała się na porozumieniu z Niemcami i Anglją i na dążności utrwalenia głosu większości mocarstw europejskich. Fakt samego zjazdu hr. Andrassyego z ks. Bismarckiem dowodzi, że to porozumienie się istnieje jeszcze niezmienione, a jeżeli br. Haymerle objąć ma tekę ministra spraw zewnętrznych, to przypuszczać należy, że ta zmiana bez poprzedniego porozumienia się nie nastąpi. Zmiane w polityce, w której Anglja jest interesowaną, mogłaby tylko sprowadzić akcja, naruszająca ustawę monarchji austro-węgierskiej, a mianowicie stanowisko Węgier. Samo zlanie się reakcyjnych i rozkładowych żywiołów nie zdołałoby pokonać oporu węgrów bez walki, która musiałaby zwrócić na siebie uwagę całej Europy“.

Jakkolwiek myśl ta trochę niejasno przebija się z artykułu *Timesa*, dorozumieć się jej nie trudno.

Początek bieżącego miesiąca rozpoczyna także szereg wewnętrznych walk, które na pełną widownię wyjdą dopiero z otwarciem parlamentu pod koniec września. W stolicy górnej Austrji odbył się zjazd liberalnych deputowanych do rady państwa, którzy postanowili bronić konstytucji i z jej gruntu ani na krok nie odstępować.

N. W. Tagblatt nazywa ten zjazd „przedparlamentem“ i zastanawia się nad różnicą poglądów p. Herbsta, przewódcy stronnictwa liberalnego i prezesa ministrów hr. Taaffego w kwestji wprowadzenia czechów do rady państwa. Herbst pragnie ich współudziału dlatego, aby utworzyć z nich przeciwwagę żądań i propozycyj węgierskich, hr. Taaffe zaś ma nadzieję zarekrutować ich pod sztandar rządu i utworzyć zastęp lojalnych stronników.

Tę samą nadzieję podziela także hr. Andrassy, jak to sam wyraził współredaktorowi rzeczonego dziennika; spodziewa się on, że ministerjum potrafi pozyskać sobie i uorganizować silną partją w parlamencie, w której znajdzie punkt oparcia i pomoc energiczną. *Fremdenblatt* pochwala rezolucję zgromadzenia liberalnych deputowanych w Linzu i oświadcza, iż rezolucja ta wyraża życzenia i żądania nietylko samych opozycjonistów, ale i wszystkich tych, którzy pragną państwu zachować pokój i zapewnić mu normalny rozwój wewnętrzny.

Montags-Revue widzi misję gabinetu Taaffego w przywróceniu równowagi finansowej w budżecie państwowym. Z zadowoleniem nadmienia ten dziennik, że deficyt w Austrji, skutkiem zwiększenia się konsumcji i produkcji w roku przyszłym zmniejszy się przypuszczalnie z 21 miljonów na 10, a i ten niedobór dałby się w przyszłości pokryć, gdyby parlament zechciał uchwalić projekta nowych podatków, przygotowane ze strony rządu. Nowelle podatkowe są zazwyczaj i całkiem słusznie, postrachem dla parlamentu wiedeńskiego, a zwłaszcza dla reprezentantów tak zwanych prowincyj biernych, które zaledwie dyszą pod przygniatającemi je ciężarami państwowych opłat.

Okupacja Nowego Bazaru rozpocznie się prawdopodobnie w początku przyszłego tygodnia; w piątek, albo w sobotę powrócić mają ze swych objazdów członkowie komisji austryjackiej, zwiedzający drogi i ewentualne pomieszczenia dla wojska okupacyjnego. Jak dotychczas, ludność zachowywała się względem nich spokojnie i dość przychylnie, z czego wnioskować można, że i wkraczającej do kraju armji nie zechce stawiać żadnych przeszkód i wywoływać krwawe starcia podobne do tych, które miały miejsce w Bośnji i Hercegowinie z samego początku.

Agencja Havasa przypuszcza, że około 6-go albo 8-go wojska austryjackie otrzymają hasło do wymarszu; załogi tureckie cofną się dopiero potem i to wtedy dopiero, gdy spokojowi publicznemu nie będzie już więcej groziło żadne zaburzenie ze strony ludności.

Z Konstantynopola nadchodzi wieść, iż na niedzielnem, drugiem posiedzeniu komisji wojennej w sprawie grecko-tureckiej wojny, reprezentanci Porty oświadczyć mieli, że rząd ich przyjmuje za podstawę układów protokół 13-ty traktatu berlińskiego.

W razie sprawdzenia się tej wiadomości można już liczyć na pewno, że wreszcie do zgody i ugody pomiędzy Grecją i Portą przyjdzie, a tem samem spadnie jeden z ciężarów pozostawionych dotąd na traktacie pokojowym.

Mówiono także, że Porta zabiera się na dobre do wprowadzenia reform; odnośne projekta zostaną radom prowincjonalnym przedstawione do zaopinjowania a następnie poddane zbadaniu komisji międzynarodowej. Po przeprowadzeniu tego dość nudnego procederu mają tedy owe reformy wejść w życie najpierw w Rumelji, a to mianowicie w elajecie adrjanopolskim i konstantynopolskim.

Wojna abissyńczyków z egipcjanami zaczęła się od układów. Gordon pasza wyjechał w imieniu khedywa do obozu króla Jana w Adua, aby mu przedstawić warunki pokojowe.

W razie gdyby się ta misja nie udała, przyjdzie dopiero do zbrojnego starcia.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Berlin, 2-go.—Cesarz Wilhelm wyjeżdża jutro zrana do granicy rosyjskiej, do Aleksandrowa, gdzie spo-

tka się z Najjaśniejszym Cesarzem Aleksandrem, który tam przybędzie z Warszawy. We czwartek uda się cesarz niemiecki w dalszą drogę do Królewca na manewry. Cesarz Wilhelm jedzie tylko w otoczeniu świty wojskowej.

Berlin, 2-go.— *Nord. All. Zeit.* nazywa czystemi wymysłami doniesienia dzienników o misji Manteuffla, o wysłaniu ostatniego za zgodą Bismarcka do Warszawy i ożywionej w tym przedmiocie korespondencji między kanclerzem i Manteufflem.

Praga, 2-go.— W tygodniu bieżącym, a mianowicie w piątek odbędzie się tu zebranie posłów czeskich do sejmu krajowego rady państwa, na którem ostatecznie rozstrzygniętą zostanie kwestja obesłania rady państwa.

Rzym, 2-go.— *Italia militare* nazywa książkę Haymerlego „Italicae res“ nieścisłą i wyraża zadziwienie z powodu, że oficer, który niedawno temu objął urzędowe stanowisko, jako austryjacki attaché wojskowy w Rzymie, mógł ogłosić podobną książkę.

Bordeaux 1-go.— Uzupełniający wybór deputowanego z powodu unieważnienia mandatu Blanquiego wykazuje następujący stosunek głosów: Blanqui otrzymał powtórnie 3,939, dwaj przeciwnicy kandydaci republikańscy 3,226 głosów razem. Potrzebny zatem wybór ściślejszy.

Konstantynopol 1-go. — Odbyło się wczoraj posiedzenie komisji grecko-tureckiej i pełnomocnicy tureccy dali już odpowiedź na deklarację greków odczytaną na pierwszej konferencji. Słychać, że w odpowiedzi tej, pełnomocnicy tureccy przyjmują za podstawę układów 13-ty protokół kongresu berlińskiego.

Wiedeń 2-go. — Dziś przybywa tu wysłany przez cesarza z Bruck w celu przyjęcia przybywającego tu księcia Czarnogórskiego, głównodowodzący Marolcic. Książę Mikołaj uda się jutro pociągiem dworskim do Bruck.

Paryż 2-go. — Pierwszy transport ułaskawionych komunistów przybył do Port-Vendres. Wiatry przeciwne wpłynęły na zwłokę. Przybyłych powitano okrzykami na cześć rzeczypospolitej. Z wybrzeża udali się na dworzec kolei. Przec cały ten czas spokój nie był naruszony.

LOGOGRYF.

Zgłoski: a, an, ar, be, ci, do, dra, e, e, fro, gan, i, ja, je, kiz, kon, las, man, mau, mar, me, na, na, na, ni, nie, no, no, no, nor, res, ro, ro, ryt, so, so, sty, sy, sza, ta, to, wa, ward, wicz, wie, zu, żec — składają 16 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry formują imię i nazwisko człowieka, który rządził krajem, a końcowe—kraj, którym rządził.

Znaczenie wyrazów:

1) miasto w Indostanie; 2) człowiek wysłużony; 3) miasto powiatowe w Królestwie; 4) broń arabska i turecka; 5) owoce; 6) tytuł we Francji; 7) zakonnicy, których zgromadzenie obecnie w Królestwie nie istnieje; 8) nazwa ludu z wieków średnich, obecnie mieszkańców prowincji we Francji; 9) przylądek w Ameryce; 10) imię; 11) rzeka we Włoszech; 12) Zwierz w Azji i Afryce; 13) poeta polski; 14) narzędzie do chwytania dzikich zwierząt; 15) cesarz rzymski, który panował od r. 527 do 565 po narodzeniu Chrystusa; 16) wspak człowiek, który najdłużej żył ze wszystkich ludzi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Koszary*).

— ***Zarząd okręgu naukowego warszawskiego*** podaje niniejszem do wiadomości, iż JW. kurator okręgu naukowego zgłaszających się z podaniami przyjmuje w swojem mieszkaniu, trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 11-tej do 12-tej zrana.

— W dniu wczorajszym poświęcone zostały nowo-otworzone przy zakładzie restauracyjnym p. Zięciakiewicza gabinety. Gabinety te w liczbie jak dotąd kilku, mieszczą się na drugiem piętrze nad obecnie zajmowanemi przez pana Z. salonami i odznaczają się komfortem, gustem i elegancją. Pan Zięciakiewicz zamierza powiększyć znacznie liczbę gabinetów.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 3-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141 30—15—141—140.7?—55	141.—	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58½—58.	9.60	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114,22½—114—113.70	114.15	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.40—10—	122 40	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.90	98.10	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.80	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.70	—.—
„ „ „ III.	94.30	94.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	88.10	—.—
„ „ małe	—.—	87.85	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	235.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	235.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.15—20	92.45	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 80 **nowych 100 zastawnych** m. Warszawy serji I i II 212½ m. **Łodzi 170**15/19, listów likwidacyjnych **103⅓, obligów skarbowych 168**9/10, pożyczki prem. 1-ej emisji 69⅖, 2-ej emisji 236 1/10.

Monety: Półimperjały rs. —.— **Sztuki dwudziestofrankowe** rs. —.— marki niemieckie **rs. — kop. —** pruskie bilety **bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.**

— **Ignacy Krzyżanowski,** artysta muzyczny powrócił do Warszawy, mieszka obecnie przy ulicy Zielnej nr 11. —17511—4—5

— **Instytut Dra Madlera,** dla syfilitycznych i skórnych, przyjmuje na kurację i mieszkanie. Porada lekarska od 10ej do 11ej i od 4ej do 6ej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. 5—6—16,611—

— **Dentysta Feliks Idzikowski,** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, powrócił z zagranicy i przyjmuje jak dawniej od godz. 10 r.—6 w. Leszno nr 7. 2—6—178 0

— **A. Brühl,** właściciel fabryki powozów, powrócił z za granicy. 1—1—18073

— **Dr Arnold Libkind** wyjechał na parę tygodni zagranicę. 1—1—18080

— **Z. Jerzykowski,** nauczyciel języka angielskiego, zmienił mieszkanie z Wspólnej na Chmielną nr 52 mieszkania 26. —17891—2—6

40,000 rs. potrzebne są na pierwszy numer hypoteki dóbr zakładów fabrycznych. Wiadomość można powziąć w kancelarji rejenta *Rapackiego*. 1—3—18087

— Dentysta **Feliks Ziemiański** powrócił z zagranicy i przyjmuje cierpiących od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa, a od 3-ej do 6-ej wieczorem. Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. —17210—6—9

— **Doktor Chomętowski** powrócił do Warszawy z zagranicy. 1—3—18085

— Z przyjemnością widzimy pracę kobiet w dotychczas nieznanem im zajęciu.

Pierwsza w Warszawie kobieta-pieczętarz, pani Wincentyna Borońska, wdowa, pracuje na utrzymanie licznej rodziny; należy jej się przeto uznanie i poparcie czynne licznemi obstalunkami, tembardziej, że widząc jej produkcje, możemy śmiało ją polecić względom publiczności.

Mieszka róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej nr 1 nowy. 3—3—17757

— **Aleksander Aleksandrowicz,** nauczyciel muzyki, wrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Włodzimierskiej nr 12. 2—6—17791

— **Dr Stummer** w dniu wczorajszym wrócił do Warszawy. —18043—

— **Dr Kośmiński** wrócił z zagranicy. —18037—2—3

— W ***szkole realnej*** 4-klasowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 54 (wprost hotelu Saskiego), zapis i egzamina wstępne uczniów przychodnich i pensjonarzów odbywają się codziennie zrana od 9—12 i po południu od 3—5.— *Ludwik Wyrożemski.* 6—6—17489

Witold Aleksandrowicz,

który przez lat kilka prowadził ***szkolę śpiewu solowego*** za granicą, ostatecznie w Medjolanie, powrócił do Warszawy, o czem zawiadamia osoby, które pragnęłyby korzystać z wykładu jego bądź oddzielnie, bądź ***zbiorowo.*** O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3-ciej do 5-tej po południu. Ulica Szkolna nr 3. —17620—3—12

TEATR LETNI.

Dziś: Starzy Kawalerowie.

Jutro: Kwiat z Tlemcenu. — Na trakcie.—Divertissiment.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 3

Dziś rano ciepła st. 11 w południe ciepła st. 15. Reomura 760 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 3 września.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.97⁹ garniec 2.27.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 2 Września 1879 r.

Arcimowicz, radca tajny senator z Lublina; Grobbe Szymon, radca stanu z Piotrkowa; baron Polen, asesor kol. z Wilna; Krzyżanowski, półkow. z Petersburga; Paskalo Dominik, profesor filozofii z Wiednia; Grambek Mikołaj, kom. włościań. z Płocka; Eichthal Eugeniusz, obyw. z Moskwy; Eichthal Marja, obyw. z Moskwy; Clerc Luiza, obywat. z Moskwy; Cohn Leopold, kup. z Krakowa; Golejewski Jan, koniuszy z Łomży; Hasfort, nacz. pow. z Olkusza; Knaap Ludwik, kup. z Petersburga; Kryncow Erazm, sekr. gubernialny z Charkowa; Forkamf-Lanc Gustaw, assesor koleg. z Mitawy; Górecki Apollinary, obywat. z Strzegocina; Cwietkow Piotr, radca dworu z Wiednia; Auwerny Jan, negoc. z Wiednia; Neuss Karol, kup. z Moskwy; Wolf Gustaw, kup. z Moskwy; Szlesinger Katarzyna, żona kupca z Wiednia; Szczuka Julja, obywatelka z Wiednia.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 4, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety. buraki.

Tygodnik Illustrowany

od początku wydawnictwa do 1876 roku włącznie, oraz

Wędrowiec

także od początku wydawnictwa do roku 1872 włącznie, prawie w nowym stanie i w oprawie, jest do nabycia razem, licząc Tygodnik po rs. 1 kop. 50, a Wędrowiec po rs. 1, za każdy tom, Wiadomość u szwajcara Gimnazjum 3-go, obok kościoła Ś-go Krzyża. 1—3 — 18124 —

Zakład Restauracyjny

Villa Marcelin.

W dniu 15 Września r. b. to jest z końcem sezonu letniego, zostanie zamknięty. 1—3 — 18105 —

Aleksandra Hecker

przełożona pensji wyższej żeńskiej w Włocławku,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, otwiera **klassę 5-tą**. Zapis uczennic do pięciu klass, oraz klassy wstępnej, dla pensjonarek i przychodnich, trwać będzie od 15 do 31 Sierpnia. Lekcje zaś rozpoczną się 1 Września r. b.—Przytem nadmienia się, że w roku przyszłym zostanie otwartą **klasa VI.** 6—6—16163—

Znaczna partja

Win Węgierskich

bardzo starych, z jednej z większych piwnic na Wołyniu, przysłana nam została w komis do sprzedania częściowo lub partjami.

M. Strzemiński i S-ka,

kład hurtowy Win **Senatorska Nr 27.** 2—6—17676—

SKŁAD

Edwarda Sulkowskiego

Aleja Jerozolimska Nr 43

odebrał transporty **Cementu Portland** zagranicznego w różnych markach i takowy pomimo znacznie podwyższonej opłaty frachtowej, sprzedaje po cenach dotychczasowych. Skład ten zaopatrzony jest również **w cegłę ogniotrwałą Ramsaya i Glinkę angielską**, oraz węgle kamienne, drzewne i drzewo opałowe. 3—6 — 17552 —

Zaraz jest do oddania w długoletnią

ARENDĘ

lub też sprzedaż sukcesyjny majątek 140 dziesięcin, z całym inwentarzem i lasem, w Grodzińskiej gubernji, w pow. Sokolskim. Tamże **Meble** mało używane do sprzedania. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 11. 3—3 — 17557 —

Do składu Cementu krajowego Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy 3), nadszedł świeży transport

Cementu

fabryki Grodziec.—Dalsze transporta co 2gi zień nadsyłane będą. 16—20—9160—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się osoby, przechodzące przez ulicę Elektoralną, ażeby wstąpiły do **Kantoru Loterji i Magazynu Sasko-Galanteryjnego W. Kleyna,** przeniesionego na ulicę **Elektoralną** pod **Nr 31**, gdyż w przeciwnym razie pozbawią się sposobności **taniego** nabycia wszelkiego rodzaju **krawatów, kołnierzyków, mankietów, woalek, fryz, spinek, pończoch, skarpetek, nici, tasm, guzików, perfum, mydeł** i wielu innych przedmiotów, w które ten magazyn został świeżo zaopatrzony. Tamże są do nabycia **losy** do loterji klassycznej. 7—12—14617—

W tych dniach otworzony został **przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56** (róg Jasnej),

Magazyn Mebli

z zakładu

Stanisława Gaszczyńskiego,

który starać się będę zaopatrywać we wszelkiego rodzaju meble sumiennie wykończone, po cenach umiarkowanych **stałych.**

St Gaszczyński, stolarz. —4—6—16271

POKÓJ

od frontu, obszerny i wesoły, z osobnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia.—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. —18091—1—2

Mieszkanie

złożone z pięciu dużych pokoi, z balkonem, wśród ogrodu, ze wszelkiemi dodatkami, do wynajęcia od Ś-go Michała. — Wiadomość: Leszno Nr 84, u stróża Bartłomieja. —18104—1—3

APTEKA

do sprzedania przy kolei Terespolskiej, mająca obrotu 3000 rs. rocznie. Wiadomość w fabryce B. Bukaty i S-ka, ulica Świętojerska Nr 12A. 4—6— 15791—

Zboże do siewu.

Jest do sprzedania **Pszenica i Żyto,** w wyborowych gatunkach. — Cena pszenicy rs. 12 kop. 50 i żyta rs. 7 kop. 50 za korzec — Okazy w snopie i ziarnie, w kantorze Jana Riedel, w gmachu Teatralnym lub też wprost u właściciela, pod adresem A. Riedel przez Kutno i Kłodawę. —17876—2—3

TUNEL

do wynajęcia na rogu ulic: Jasnej, Szkolnej i Zielonego Placu, suchy, widny i bardzo piękny z dodaniem lodowni, zdatny na bawarję, restaurację lub inny zakład.—Wiadomość w domu Nr 56, przy ulicy Marszałkowskiej u właściciela. —10—17793—



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty. Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —18031—2—6

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, w oficynie lewej, w domu Nr 16, ulica Długa, stróż wskaże, wprost Cerkwi. —18117—1—3

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, w pierwszem podwórzu, na prawo, w samym rogu, balkon szklany, mieszkania Nr 28 3—6 — 17898 —

Pokój

duży, od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu, dla kawalerów.—Ulica Ordynacka Nr 8, 1-sze piętro, stróż wskaże. —17559—3—3

LOKALE!!!

W alei Jerozolimskiej Nr 26, po 3, 4, 5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia w każdym czasie. —15196—1'—20

Zaraz do wynajęcia w Alejach Ujazdowskich, obok Doliny Szwajcarskiej, pod Nr 11 nowym

Lokal Parterowy,

kompletnie umeblowany, składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, do tego zaś ogródek kwiatowy, ślicznie urządzony, mający służyć na czas obecny.— Wiadomość w Magazynie Braci Lesser, Rymarska, lub u miejscowego stróża Tomasza. 3—3 — 17738 —

Ważna Wiadomość!!!

od Ś-go Michała

Lokal wynajęty na **pierwszorzędną Restaurację** i odpowiednio urządzony składający się ze sklepu i ośmiu Pokoi na pierwszorzędnej ulicy w nowo wybudowanym gmachu, z powodu zmiany okoliczności jest do odnajęcia. Wiadomość w handlu win, Nowy-Świat Nr 1. 1—6 — 18068 —

Dla Uczennicy Instytutu Muzycznego lub podobnej Osoby, jest przy familji

POKÓJ

do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat Nr 18, u rządcy. —18108—1—4

Pokój

z opałem, przy familji, dla Damy, może być odstąpiony za opłatą, lub Francuzce za udzielanie lekcji.—Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17, mieszkania 4. —18121—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

z towarami, dobrem i eleganckiem urządzeniem, a ktoby sobie życzył mieć zabezpieczoną przyszłość, — zechce się zgłosić na ulicę Świętokrzyzką. Do kupna potrzeba 900 rubli. 1—4—18093—

Proszony jest młody człowiek, który w Niedzielę około godziny 10 wieczorem, siedział w Cukierni Tura na Krakowskiem-Przedmieściu, aby zwrócił do tejże Cukierni letnie Palto zabrane z wieszadła, być może przez pomyłkę, w chwili, kiedy prawy właściciel był przy bufecie, w przeciwnym razie, znany z powierzchowności i z rodzaju zajęcia przywłaściciel, będzie odszukany. —18125—1—1

W dniu 18 (30) Sierpnia, zgubiono

Wachlarz

ze słoniowej kości, z 6-ma fotograficznemi **portretami,** z napisem **«Olimpie H.»**— Uprasza się łaskawego znalazcę odesłać na Zielony plac, do domu Nr 12, mieszkania 3, **za stosowną nagrodą.** —18123—1—3

Zgubiono.

W zeszły Piątek, jadąc dorożką z Krakowskiego-Przedmieścia ulicami: Hr. Berga, Królewską, Grzybowską i Prostą na Żelazną, zgubiono lub pozostawiono w dorożce **Chustkę wełnianą szarą.**

Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Składu Herbaty L. Krupeckiego, wprost Kopernika za nagrodą. 1—1 — 18130 —

Nagrody rs. 50.

W dniu 2 b. m. idąc ulicami. Krakowskiem-Przedmieściem przez dom Roesiera i Senatorską, zgubiony został **Zegarek złoty** damski z łańcuszkiem, ankrowy, otwarty, z emalją wyobrażającą wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, Fabryki Czapek i S-ka Nr zegarka 4178. Sumienny znalazca raczy odnieść do Szwajcara Hotelu Saskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Panów Zegarmistrzów i Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek, a w razie dostrzeżenia o przytrzymanie takowego. 1—2 — 18131 —

Podręcznik techniczny
dla fabrykantów cukru,
ułożony przez
Aleksandra Okenczyca
chem.-techn.
Cena Rs. 1 kop. 35,
wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni B. Heinricha (dawniej A. B. Bogucki) w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
1—3—17952—

BARDZO TANIO:
Typy Ludowe Polskie, których komplet składający się z **24** obrazów kosztował dawniej rs. **15** teraz rs. **7 i pół**, ozdobna teczka dodaje się. Pojedyńczo do wyboru po kop. **30. Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej, których egzempl. kosztował rs. **1**, teraz kop. **40**. — Ulica **Łucka** Nr domu 2-gi, róg Żelaznej. 1—3—17931—

Korzystny Interes!
Na jednej z pierwszorzędnych ulic, jest do odstąpienia interes wyrobiony.—Kapitału potrzeba około 3,000 rubli.—Bliższa wiadomość w sklepie spożywczym p. Olszewskiego, Marszałkowska Nr 34. —18128—1—2

Ktoby miał do zbycia
Płaszcz letni
z sukna szaraczkowego, wojskowy lub cywilny, chociażby i przenoszony, na wzrost wysoki, niech da znać do hotelu na dziekance, mieszkania Nr 25. —18060—1—3

P I A N I N O
używane, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania; **Fortepiany i Pianina**, do wynajęcia, w składzie J. Hinz. Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. —18071—1—6

Jest do sprzedania
Konsola za rs. 10
w Alejach Marszałkowskich, róg Pięknej Nr 15, w sklepie nowym. —18072—1—1

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Magazyn Strojów,
na jednej z najpryncypalniejszych ulic.—Wiadomość w Kiosku, wprost Alei Jerozolimskich. —18076—1—3

Jest do odstąpienia niżej kosztu
Kostjum półjedwabny,
przybrany materją, zupełnie nowy. — Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania 10. —18111—1—1

Jest do sprzedania
WYŻLICA
Ponter, zdatna do suchego i mokrego pola, o czem można się w każdym razie na żądanie przekonać. — Praga, Koński Targ, Nr 275, w ogrodzie na prawo. —18109—1—1

Bardzo tanio:
Do sprzedania Toaleta, masiv orzechowa, piękna, za rs. 30; Suknia granatowa, ubierana atłasem modnym, dwa razy noszona, za rs. 15. Ulica Nowy-Świat Nr 2, w podwórzu na dole, okno weneckie. —18086—1—3

Do sprzedania duży
Garnitur Mebli
mahoniowych.—Cytadela, w mieszkaniu głównego Doktora Szpitala. —18095—1—6

P L A C
na Nowej-Pradze położony, frontu łokci 30, głębokości 50, jest zaraz do sprzedania za rs. 1,000; suma całkowita wymagalna.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 22. —18097—1—6

Do ulokowania
Rs. 126,000.
Do sprzedania DOM
w Warszawie i Willa za rogatką Wolską. — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość u **L. Krajewskiego,** utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia** Nr 4.
1 6—18089—

L Ó D
do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18, stróż wskaże. —18102—1—3

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z Dystrybucją.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 54. —18118—1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
MIODOWA Nr 15.
Zimowe palta na różnych podszewkach,—Garnitury, Burki na flaneli i pluszu, czarne tużurki i fraki; spodnie wszelkie, tak **gotowe** jak i stalowane — **zręcznie i wygodnie** podług **nowego** a mało znanego systemu skrajane, od cen **najprzystępniejszych;** letnią zaś garderobę po cenie **kosztu** nabyć można.
KAROL SZLIS.
1—3—18136—

Objąwszy tutejszą reprezentację domu handlowego
Muraszow i S-ka
w Moskwie,
mam honor zawiadomić Szanownych Interesantów, iż wszelkie czynności tyczące się powyższego domu handlowego, w kantorze moim załatwiane będą.
Bernard Frank,
Kantor Komisowo-Spedycyjny,
ulica Żabia Nr 7, dom Janasza.
—18069—1—3

Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich
A. Kobierzyckiej,
elewki z słynnej pracowni Vorth'a w Paryżu, Nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.
Przyjmuje na naukę kroju i szycia. Panie, któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, mogą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymują w miarę uzdolnienia świadectwa legalne przez właściwe władze poświadczone. Zakład przyjmuje uczennice na stałe pomieszczenie. 1—6—18096—

Meble kozetowe
rypsem kryte: kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł i stół orzechowy; również **2 komody mahoniowe** z szafkami do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Wspólna Nr 7, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 14.
1—3—18112—

Z powodu słabości, są do sprzedania
M A G L E
w dobrym stanie.—Ulica Freta Szeroka, wprost Długiej Nr 2. —18077—1—1

CELLULOID!
Nowe artykuły toaletowe dla dam z materjału „Celluloid“ imitujący do złudzenia prawdziwy koral, jako to:
Grzebienie do upięcia warkoczy z ławeczkami rzeźbionemi.
Grzebienie okrągłe dla dzieci dla podtrzymania włosów.
Grzebienie do czesania i kieszonkowe.
Strzałki ozdobne w różnych modelach.
Szpilki z kwiatami do wpinania w włosy.
Przepinki do spinania warkoczy.
Branzoletki w kształcie węża, nadeszły do zakładu Fryzjerskiego
Aleksandra Kocha,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
Ceny z powodu lepszych kursów nizkie zupełnie.
6—6—16766—

Do wynajęcia od 1-go Października
2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 220. **Pokoje kawalerskie** w różnych cenach, ze zlewami i wodociągiem.—Chmielna Nr 60.
—18083—1—3

Nowo otworzony zostanie
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
oraz Skład Sukna i Kortów
ROMUALDA KRASUSKIEGO
w Warszawie przy rogu ulic: Hr. Kotzebue i Niecałej, w nowo wzniesionym Hotelu „Brühlowskim“

Zachęcony uznaniem licznej warszawskiej i prowincjonalnej kljenteli, która w ciągu pięcioletniego istnienia mego magazynu przy ulicy Elekteralnej Nr 20, przekonawszy się o doskonałości garderoby odemnie nabytej, zaszczyca mnie stałemi swojemi względami, oraz powodowany chęcią możliwych udogodnień dla Szanownej Publiczności, otwieram w połowie Września r. b., niezależnie od rzeczonego, drugi Magazyn Ubiorów Męzkich ze Składem sukna i kortów, pod własną firmą, który mieścić się będzie w centralnym punkcie Warszawy, mianowicie w nowowzniesionym hotelu Brühlowskim, przy rogu ulic Hr. Kotzebue i Niecałej Nr 614 lit. I, wprost wejścia do Saskiego ogrodu.

Magazyn ten zaopatrzony będzie w wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, wykończonej podług najnowszych wymagań mody, oraz w znaczny zapas sukna i kortów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Oprócz tego, w pracowni przy magazynie z wzorową dokładnością wykonywanemi będą wszelkie zamówienia. Mam nadzieję, że JJWW. i WW. Panowie, dla których szykownie skrajana, starannie i elegancko wykończona, trwała i przystępna w cenie garderoba jest pożądaną, tak o mającym się otworzyć jak i o istniejącym Magazynie moim pamiętać raczą.

Romuald Krasuski.
4—6 — 17234 —

Poszukuje się
Współlokatora
do pokoju jasnego, obszernego, z meblami i usługą—może być i ze stołem, a także i z pościelą. — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 12 (Sewerynów) w drugiej sieni, gdzie żelazne schody—na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 22. Porozumieć się można między godziną 4-tą a 6-tą po południu. —17556—

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania z wolnej ręki majątek
O S S O W I C E
w gub. Piotrkowskiej, pow. Rawskim, rozległy wiorst 50, w tem lasu włók 15, z małemi na części służebnościami: łąk włók 6 dobrych; dwór murowany, obszerny, z ogrodem; budowle i inwentarz w najlepszym stanie, młyn, sadzawki i staw zarybione; kocz, kareta, cztery dzielne konie cugowe.—Wiadomość na miejscu w Ossowicach, przez Skierniewice i Rawę, lub w Warszawie: Nowogrodzka Nr 21. mieszkania Nr 3. 2—3—17360—

FABRYKA i MAGAZYN
OBUWIA
damskiego i męzkiego
K. Tomaszewskiego i S-ki
w Warszawie,
ul. Krakowskie-Przedmiescie Nr 39
wprost Skweru.
Poleca na nadchodzący sezon wyroby swoje z najlepszych towarów krajowych i zagranicznych, podług najświeższych żurnali; obstalunki wykonywają się szybko, elegancko i gustownie. Skutkiem licznych obstalunków, fabryka powiększyła zastęp zdolnych pracowników, co umożebnia punktualne wykonywanie zamówień. Za wybór towaru i trwałość roboty, fabryka ręczy. **Ceny nizkie.** 6—6 — 16468 —

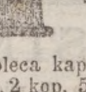
Przyjmuje się
Szycie na Maszynie
za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Sklep Mydlarski
egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr **53** nowy. —14985—

Za 340 rs.
do sprzedania
Bryczka z koniem
i całą uprzężą; **bryczka** pojedynka, zupełnie nowa, nowego fasonu, na resorach, wyściełana, z obiciem; **Koń** 4-letni, ogier, maści gniadej, zdatny do wierzchu i do zaprzęgu. Wiadomość od godziny 10 rano do 5-tej wieczorem codziennie, na Powązkach w obozie **8-go sapernego batałjonu**, w kancellarji wskażą. 2—3 — 17905 —

Istniejący od lat 30-tu
Zakład Brązowniczy
A. Studzińskiego,
przy ulicy Gołębiej pod Nr 173, z dniem **1-m** Lipca 1879 r. przeniesiony został na ulicę Piekarską pod Nr 9 nowy w **Warszawie.** Przyjmuje wszelkie obstalunki brązownicze, jako też i kościelne srebrne, złote i wszelkie reperacje, z czem przy możebnie umiarkowanych cenach poleca się względom Szanownej Publiczności. 3—3—17822—

FARBIARNIA PAROWA
i Pralnia chemiczna
Henryka Karpińskiego
wykonywa wszystkie roboty w zakres farbiarstwa wchodzące, gwarantując doskonałość i prędkość wykończenia, specjalnie jedwabie, aksamity i drogie materje. Obstalunki przyjmuje u W. Jabłońskiej Nowo-Senatorska Nr 8 nowy i Bednarska róg Dobrej Nr 26. 2—3 — 17890 —

Fabryka Kapeluszy Męzkich

Jana Bieńkowskiego,
ulica Szeroka-Freta Nr 14,
poleca kapelusze cylindrowe po rs. 5, filcowe rs. 2 kop. 50, kolorowe fantazyjne rs. 3, grzybki rs. 2 kop. 25, dziecinne rs. 1 kop. 50, oraz przyjmuje wszelkiego rodzaju stare choćby najbardziej zniszczone i na najświeższy fason przerabia i farbuje, po cenie bardzo nizkiej i dobrze i na czas oznaczony ukończa, prasuje na poczekaniu dobrze po kop. 10.
3—3—17528—

Kraków!
Pensja Prywatna dla studentów.
Z rozpoczęciem się roku szkolnego 1 Września r. b. przyjmuję pp. studentów na stół i mieszkanie. Przyrzekam sumienny nadzor, prawdziwą rodzicielską opiekę, na żądanie korepetycje i lekcja fortepianu. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Kopernika Nr 55 drugi dom w ogrodzie. Listownie zaś pod literami **R R.** poste restante Kraków.
2—3 — 17911 —

PANIENKA
uczęszczająca do jakiegokolwiek Zakładu naukowego, może znaleść pomieszczenie przy familji bezdzietnej, gdzie będzie miała zapewnioną najtroskliwszą opiekę macierzyńską i pomoc naukową. — Wiadomość w Drukarni Kur. Warsz. —16686—13—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 Сентября (22 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 197.

Dnia 3 września 1879 roku. *Środa.* *Dnia 22 sierpnia (3 września) 1879 roku.*

Księgarnia B. CASSIUSA,

przy ulicy Miodowej Nr 14, zaopatrzona we wszystkie

Książki szkolne,

przepisane dla tutejszych zakładów naukowych.
12—12—17098—

Oprawiają się

Książki Szkolne

w przeciągu 24 godzin, u Introligatora.—Nowy-Świat Nr 19. —18002—2—3

KSIĘGARNIA Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filja, Senatorska Nr 22.

Poleca z początkiem roku szkolnego następujące książki, służące do metodycznego wykładu mowy ojczystej.

Początki języka polskiego, książka do czytania, ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć, mowy i gramatyki przez **Władysława Nowickiego**, zalecana przez Ministerjum Oświecenia publicznego. Wydanie nowe. Cena 45 kop., w oprawie 50 kop.

Jak uczyć początków języka, wskazówki dla rodziców i nauczycieli, tegoż atura. Cena 25 kop. Osobom biorącym w większych partjach ustępuje się stosowny rabat.
2—3—17367—

Zakład naukowy męzki K. BRONIEWSKIEGO,

od 20-tu lat w Warszawie renomowany,

przyspasabia Uczni do pierwszych 4-ch klas Gimnazjalnych, oraz przyjmuje Młodzież na moralne wychowanie i **utrzymanie** z wszelką wygodą, pieczołowitością Rodzicielską i pomocą naukową jak i konwersacją języków.—Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 6, wprost kościoła Ś go Krzyża, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie podwórza lokalu Nr 13. 8—0

Potrzebną jest

Młoda Osoba

na wyjazd na Kaukaz w charakterze zarządzającej domem, jeżeli możebne, posiadająca język rossyjski lub niemiecki i znajomość strojów, za kontraktem, na wygodnych warunkach. Jeżeliby posiadała ojca, matkę, siostrę lub brata, także może znaleźć zajęcie. Tamże potrzebny faeton i bryczka mało używane.—Adres: Hotel Europejski Nr 135, w godzinach od 8 do 11 rano i od 6 do 8 wieczorem.
2—3—17956—

Nauczycielka

muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny.—Wiadomość ulica Świętokrzyzka Nr 5, na 1-szem piętrze u adwokata.
—17835—4—4

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją nauczyciel znający ruski i polski, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. - Przyjmuje od 4 do $5^1/_2$, ulica Królewska Nr 13, mieszkania 4. 1-sze piętro, w prawej oficynie. —17520—3—6

☞ **Chłopczyk 15-to letni**

z prowincji, dobrze wychowany, z domowem wykształceniem, z zamożnej szlachetnej rodziny ma być umieszczony w handlu korzennym. PP. Kupcy, potrzebujący takiego praktykanta, raczą zostawić adres w kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej. 4—6—17636—

Potrzebne są zaraz zdatne

P A N N Y

do staników, do strojów i podręczne, do pracowni L. K., przy ulicy Chmielnej Nr 8, na 1-sze piętro, w podwórzu, tam się przyjmują **Panienki** do nauki krawieczczyzny, na stół i stancją za opłatą miesięczną. —17804—3—3

PANNA

do szycia, potrzebna w Zakładzie tapicerskim A. Hanbold.—Mazowiecka Nr 8.
—17854—3—3

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów podręczne i do nauki.—Ulica Freta Wązka Nr 30, pierwsze piętro od frontu.
—17796—3—3

Nakładem **J. Błaszkowskiego Księgarza w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 24, wyszły dziełka naukowe:**

Bocquel. Rozmowy francuzko-polskie, przejrzane i poprawione przez Armand Renaud, wydanie 12-te, rs. 1.
— Rozmowy francuzko-ruskie, rs. 1.
Denoix. Nouvelle Chréstomathie française ze słowniczkiem do tłumaczenia, kop. 60.
Dmochowskiego. Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu. Wydanie ósme,. kop. 10.
Elkany. Nowa Metoda nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad czterech języków Wydanie 16-ste, kop. $52^1/_2$.
Ganota. Fizyka (z francuzkiego) z 620 drzeworytami. Wydanie 2-gie, rs. 3.
Grubecki. Arytmetyka kurs niższy i Wyższy, rs. 1.
— Sam kurs niższy, kop. 60.
Hermanna. Fizjologja człowieka, z niemieckiego, rs 2.
Jachowicz. Sto nowych powiastek z drzeworytami, kop, 75.
— Bajki i powiastki kompletne w 3-ch tomach, 1 rs. kop. 50.
T. Nowosielskiego. Bajki i powiastki zrycinami, kop. 90 lub kop. $67^1/_2$.
Najłatwiejsza Nauka Czytania za pomocą liter ruchomych w pudełku z książką, kop. 60.
S. Oleszczyńskiego. Wzory kaligrafji. Piękne wydanie, kop. 35.
Sierocińskiego. Gramatyka Polska mniejsza, kop. 10.
— Gramatyka Polska większa, kop, 20.
Ks. Solarskiego. Dra Teologji. Katechizm mniejszy, kop. 20.
Schmidta. Małe powieści dla dzieci, kop. 60.
Wzory prozy i poezji niemieckiej dla gimnazjum (Auswahl von Mustern deutscher Prosaiker und Diahter), kop. 75. 6—6 — 17356 —

Potrzebną jest

rodowita Francuzka,

znająca język gruntownie, do dawania lekcji w poobiednich godzinach. Adres: Nowy-Świat Nr 64, mieszkania 12 od 3-ciej do 4-tej.
3—3—17807—

Potrzebne są

P A N N Y

na wyjazd do Rosji: Jedna do maszyny pończoszniczej, druga uzdolniona do szycia sukień.—Wiadomość: Freta Wązka Nr 25, na pierwszem piętrze, Izdebska. Zastać można od godziny 8-mej wieczorem i do 10-tej z rana.
3—3—17840—

GOSPODYNI.

Potrzebna jest na wieś Osoba, którаby się znała na całem gospodarstwie kobiecem, również na kuchni i praniu.—Zgłosić się w godzinach rannych na ulicę Zielną Nr 13, mieszkania 4. —17857—3—3

Ktoby z PP. Fabrykantów lub Przemysłowców, potrzebował

Wspólnika,

z kapitałem do 6,000 rs., niech złoży adres objaśniający w Redakcji Kurjera pod lit. T. 25.
—17826—3—3

Do Apteki na prowincję, potrzebny jest

Podaptekarz,

warunki wskaże Obrąpalski, przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 6; między godziną 2 a 3 i po 7, codziennie po południu.
—17983—2—3

Gospodyni praktyczna,

obznajmiona w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca w porządnym domu.—Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej. —17973—2—3

Wspólnik

z kapitałem 12,000 do 15,000 rs., pożądanym jest do interesu fabrycznego, może być niefachowym. — Reflektanci raczą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. J. T.
—18008—2—3

Człowiek w średnim wieku,

mający rozgałęzione stosunki w Warszawie i mogący złożyć kaucji rs. 100, może znaleźć korzystne dla siebie zajęcie. — Wiadomość każdodziennie w kantorze składu węgla pod firmą „Konkurencja.“ Leszno Nr 30.
—17883—2—3

☞ Wyborny w swoim zawodzie **Kucharz,** Polak, który pracował w Hamburgu, w Rendsburgu i u rozmaitych hrabiów niemieckich, poszukuje natychmiast zajęcia.—Bliższa wiadomość w kantorze ogłoszeń R. M. Koczorowskiego w Poznaniu. —17859—2—2

Zdatny pomocnik Fryzjerski,

któryby zarazem umiał golić, znajdzie zajęcie natychmiast u L. Kuczyńskiego w Poznaniu (Bazar). —17858—2—2

Oficjalista,

umiejący czytać i pisać, może dostać stałe miejsce.—Posiadający tylko chlubne świadectwa, zgłosić się mogą do składu wapna i węgli na Pradze.—Ulica Ząbkowska Nr 218, do właścicielki domu. —17912—. —3

Czterech Akademików,

może znaleźć zaraz pomieszkanie w dużym pokoju z balkonem, meblami, usługą, samowarem i gospodarskiemi obiadami, za bardzo przystępną cenę; porozumienie na miejscu, ulica Hoża Nr 17 E, mieszkania 5; od godziny 8—10 rano i od 5—7 wieczorem.
—17919—2—4

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny nożnej, do szycia bielizny na ciągły czas, na ulicę Chmielną Nr 19, mieszkania 26, stróż wskaże. —17945—2—3

Do szycia bielizny męzkiej!

1 Panna do maszyny Singera, 4 Panny podręczne, potrzebne są **zaraz.**—Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —17923—2—6

Żądane są

P A N N Y

z prowincji, do nauki robót, z kompletnym utrzymaniem, za cenę umiarkowaną, gdzie też znajdą przyzwoitą i troskliwą opiekę.—Tamże potrzebna Panna podręczna do bielizny.—Ulica Śliska Nr 6, w bramie na 2-m piętrze, Nr mieszkania 6. —17959—2—3

P A N N A

zdatna do maszyny. jest potrzebną zaraz. Nr 20, ulica Żórawia, mieszkania Nr 4.
—17958—2—3

Guwernantka

z patentem Nauczycielki w Prusach, poszukuje pomieszczenia do zakładu naukowego żeńskiego lub na prowincję. — Może oprócz wiadomości elementarnych, udzielać początków języka francuzkiego i muzyki.—Warunki przystępne.—Adres: M. B. Środa, W. X. Poznańskie, poste-restante. —17966—2—3

Potrzebny jest w mieście Kownie do zakładu fotograficznego

Retuszer

umiejący dobrze retuszować wizytowe karty, w ilości od 4 do 5-ciu tuzinów dziennie, oraz klisze w razie potrzeby, z pensją miesięczną 50 rubli.—Adres: Kowno, fotograf Brzozowski, w domu własnym. 9—12—16891—

Potrzebne są **dwie**

P A N N Y

do maszyny Welera i Wilsona, jedna szyjąca pięknie bieliznę, a druga krawieczczyzne, oraz **Panny** podręczne i do nauki, do bielizny i do sukień.—Zgłosić się do pracowni sukien damskich W. K., ulica Leszno Nr 8 nowy, 1-sze piętro, w oficynie prawej.—Tamże przyjmuje się wszelka **bielizna, suknie, okrycia, i salopy.** Wszystko wykończone akuratnie i modnie, podług najświeższych paryzkich modeli, po cenach bardzo nizkich. —17834—3—3

MŁYNARZ,

który w większych młynach Austrji i Niemiec robił, szuka posady za Ober lub Untermüllera pod adresem M. Karcz, Wązki Dunaj Nr 12, trzecie piętro w Warszawie. —17995—2—2

MAMKA

z trzy-miesięcznym obfitym pokarmem, jest u akuszerki Brzezowskiej.—Ulica Wielka Nr 13 domu. —17892—2—3

LEKCJE

wyższej znajomości języka francuzkiego udziela **francuzka Nauczycielka:** Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej, Nr 21, mieszkania 16 przez dziedziniec na prawo. Przyjmuje od 9-tej do 12-tej. 2—3—17507—

Potrzebną jest do gub. Podolskiej

Nauczycielka

Polka, z patentem i już praktyczna w swoim zawodzie; wymagane są: język francuzki, niemiecki, muzyka i nauki klasyczne.—Hoża Nr 17e, mieszkania 4; między godziną 12 a 3.—Tamże do umieszczenia **3,000 rs,** na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie. —17998—2—3

Profesor języka francuzkiego,

w gimnazjum 5 klasycznem, pragnie dawać lekcje tegoż języka teoretycznie i praktycznie.—Ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 20.
—17937—2—3

Potrzebny jest

Student Uniwersytetu,

wydziału matematycznego, któryby dawał lekcji jeometrji wykreślnej.—Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 9, stróż wskaże.
—18033—2—2

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub korrepetycyj. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszk. 76.
—18027—2—6

Człowiek młody,

posiadający patent 7 klass gimnazjum realnego, życzy udzielać **korrepetycje**, oraz przygotowywać uczniów do szkół realnych.—Adresy zostawiać można w Redakcji pod lit. W. J.
—17936—2—3

Rzeźnik niemiecki z Berlina,

szuka miejsca do urządzenia różnych kiełbas Berlińskiego sposobu.—Bliższe zawiadomienie proszę przesyłać pod adresem Henryka Pufala, na Nowolipie Nr 54 nowy. —17928—2—2

Pomieszczenie

jest dla panienki uczęszczającej do Instytutu Muzycznego lub Zakładu naukowego, przy rodzinie Profesora.—Może korzystać z fortepianu i konwersacji niemieckiej. – Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 26, mieszkania 11.
—17656—2—2

Ktoby z PP. Kupców, Przemysłowców lub Przedsiębierców, potrzebował

Wspólnika,

z kapitałem od 6,000 do 12,000 rubli, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit J. B. Nr 9.
—18009—2—3

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 2,000 rubli, dla rozszerzenia rozwiniętego już, a ze wszech miar korzystnego interesu.—Osoby pragnące bliższych informacji, zechcą zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W.—Odpowiedź nastąpi bezzwłocznie
—18039—2—3

SKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

którego fabryka mieści się przy ulicy

Nowy-Świat Nr 36,

poleca trwale akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie Whelera Wilsona, znajdzie stałe zajęcie.—Wiadomość w Kiosku róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. -17893—2—3

PANNY

potrzebne są do strojów, zdatne i podręczne, do Magazynu M. Ferencowicz.—Ulica Leszno Nr 6. —17896—2—2

Potrzebny jest

GUWERNER

na wieś, w gub. Warszawskiej, celem przygotowania do szkół.—Oferty proszę przysyłać do Kiosku na placu Wareckim, pod adresem K. D. —17894—2—2

Nauczycielka

posiadająca patent, życzy udzielać lekcyi na godziny lub korrepetycji języków: polskiego, rossyjskiego i francuzkiego, oraz przedmiotów w zakładach naukowych wykładanych.—Wiadomość w Kiosku róg Alei i Nowego-Światu. —17877—2—2

OSOBA

z konwersacją niemiecką, poszukuje demi-place lub na godziny lekcyi, albo też do towarzystwa, za umiarkowaną cenę, albo za stół. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjura pod lit. C. H. 12. —17886—2—3

Kantor Stręczeń Sług Franciszka Bielawskiego, Krak.-Przedm. Nr 20, obok Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwo, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojga płci, z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się JW. Państwo, o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełniane będą. —17908—2—3

Dla uczącej się młodzieży

dokładne

REISCEIGI

po cenach umiarkowanych, w zakładzie Juljana Weisblum, optyka.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok apteki. 3—3—17665—

Ważna wiadomość dla Obywateli ziemskich lub przemysłowców zdatna do młocarni

LOKOMOBILA

o sile 8 koni, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę, wraz z kreitzsego i suportem, nie nowa, ale w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość udzieli Szwajcar w hotelu Polskim. 3—3—17837—

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Leszno Nr 19.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jako też odnowienia mebli, po cenach nizkich. —17371 -5—9

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro,


Magazyn MEBLI


Aatoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —16781—6—6

Nauczycielka muzyki,

z patentem, przysposabia Uczennice do Instytutu Muzycznego—z muzyki, teorji tejże i harmonji.—Wiadomość: Twarda Nr 19, mieszkania 11. —17879—2—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe,

wraz z kontrarami, zdatne do Magazynu mód lub na inny proceder. — Tamże zupełna wyprzedaż **Kapeluszy** damskich niżej kosztu. Ulica Freta, w gmachu przy kościele Ś-go Jacka, w magazynie pod firmą J. S. —17866—2—2

Za nizką cenę jest do sprzedania kilka garniturów



MEBLI

gustownie materją krytych i wyściełanych włosem, oraz **Szeslong** kryty skórą szagrinową. Wiadomość: Świętojerska Nr 22, u wdowy F. Fridland. 3—6—17827—

Nowo otworzona Fabryka Wyrobów Ślusarsko-Mechanicznych

w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr 18 nowy, poleca: dokładnie wykończone tokarnie drewniane i żelazne, wózki dla dzieci, sztachety, drzwiczki hermetyczne, łóżka i t. p., przyjmuje reperacje w gorzelniach i browarach, oraz wszelkie roboty tokarskie po cenach przystępnych.— **L. Średnicki.** — Ktoby życzył sobie oddać **chłopców** na praktykę może zgłosić się do tejże fabryki. —16516—9—12

Rsr. 3,100

do wypożyczenia na hypotekę.—Ślepa Nr 305, w Restauracji. —17420—5—6

Duże Tafle

zagraniczne paryzkie, szkło kolorowe oszlifowane w deseniach, do okien w klatkach schodowych, szkła matowe, jak również szkła lustrzane grube do maszyn znajduje się w wielkim wyborze u Chaska Endemett.—Ulica Chłodna Nr 12. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. —17788—3—5

Do sprzedania



para Wałachów

kasztanowatych, z dobrą prezencją, stanowiących ładny zaprzęg.—Widzieć je można przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —17776—3—3

Kasy Ogniotrwałe,

nowe, do sprzedania, oraz przyjmuje zeperacje i otwierania kass, po przystępnych cenach.—Wiadomość u ślusarza, ulica Twarda Nr 3. —17798—3—3 **A. Kison.**

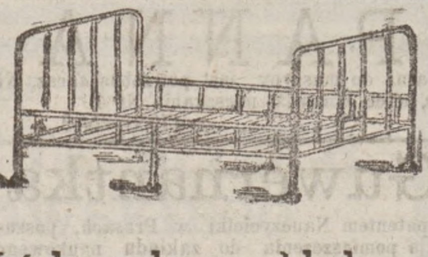


FAETON

na jednego konia, potrzebny jest do nabycia, może być używany. – Ktoby miał takowy do zbycia, zechce złożyć kopertę z adresem pod lit. F. F. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —17806—3—3

BILARD

palisandrowy z przyrządem, do sprzedania; **Dwa Łóżka** używane i **Umywalnia,** pod Nrem 17, przy ulicy Leszno. — Wiadomość u Stolarza w podwórzu. —17389—2—3



Łóżka żelazne składane

poleca w w wielkim wyborze i takowe obecnie sprzedaje na wagę, licząc za funt po kop. 13; biorącym zaś najmniej sztuk 3 łóżek, ustępuje jeszcze od ceny powyższej 7½%.

W. Geyer,

Nowy-Świat Nr 1245, wprost Kopernika. 3—12—17810—

Sprzedają się



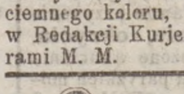
MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble po cenach umiarkowanych. —16787—3—3

Ktoby miał do zbycia

SZAFĘ,

Stół jadalny, oraz 6 lub 12 krzeseł, wszystko ciemnego koloru, zechce zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. 3—3—17734—



Meble i Materace Bardzo Tanio!!!

Kilka garniturów mebli urzędowej roboty, gustownie zrobionych, po rs. 105, oraz wiele innych, **Szeslągi, Sofy, Fotele** i t. p., **Materace** włosianne po rs. 16, sprężynowe po rs. 12, waltcharowe po rs. 7 kop. 50, wszelkie zamiany i przerabiania mebli przyjmuję, prowadząc zakład od kilkunastu lat jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem a częstym, z czem się poleca, Marszałkowska Nr 58.

L. Brenert,

—17496—4—12

NOWO-OTWORZONA

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ

LUDOMIRA GAŁKOWSKIEGO,

Świętokrzyzka Nr 35 róg Marszałkowskiej, na 1-szem piętrze.

Przyjmuje **wszelkie obstalunki** w zakres bielizny wchodzące, z materjałów własnych i powierzonych. Poleca znaczny wybór **bielizny męzkiej gotowej** w najświeższych fasonach. Za **dobry krój, akuratne wykończenie i dobroć materjałów** firma poręcza.

Specjalna i gruntowna znajomość tego rodzaju interessu dają mi możność zadosyć uczynienia wszelkim żądaniom **Szanownej Publiczności,** której się polecam. Ceny **stałe umiarkowane,** dla handlujących rabat.

3—6 — 16971 —

SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

M. Lemańskiego,

egzystujący w Warszawie **przy ulicy Granicznej Nr 11, przeniesiony został** pod

Nr 14. GRANICZNA Nr 14.

(tam gdzie Instytut Wód Mineralnych Dra Weinberga).

Tenże skład poleca wielki wybór towarów kolonialnych, zawsze świeżych i w najlepszych gatunkach, jakoteż **doborowe wina** z piwnic Simona i Steckiego, po cenach oryginalnych. 6—6 — 15687 —

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta,** specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku,** używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu,** liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatn enia skóry.**

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

☞ **Ostrzeżenie!** Wykryto zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej. 17—0 — 8793 —

Nowo-otworzony

ZAKŁAD OBÓWIA

Damskiego i Mężkiego

pod firmą

J. Pluciński i S-ka,

w domu p. Hordliczko przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr 4 w Warszawie.

Poleca WW. Paniom i Panom wielki wybór gotowej roboty damskiej i męzkiej w wyszukanie pięknej formie wykonanej, z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, po cenach możliwie przystępnych.—Obstalunki z prowincji przez najwcześniej odchodzącą pocztę są wyprawiane. 3—3—17713—

Cachous! Cachous!

Pigułki do odświeżania ust i usuwania nieprzyjemnej woni, jako to:

Cachou aromatyczne Ks. Alberta pud	25.
Cachou aromatyczne Mawa	„ 30.
Cachou for Ladies, Hoopera	„ 35.
Pastilles ambrosiques de Chio	„ 75.

Nadeszły z Londynu do Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

—16443—7—12

Korzystny zarobek

Maszyny do stębnowania rękawiczek,

na których rs. 2 i pół dziennie zarobić można, posiada jedynie

Juljan Berg,

MIODOWA 10.

5—6 — 16989 —

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek; wykończa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością. — Ulica Aleja Jerozolimska Nr 21.—**Jan Kewicz.** —17512—3—3

Magazyn Bielizny

Nr 8. Świętokrzyzka. Nr 8.

Czwarty dom od Nowego-Światu.

Poleca wielki wybór kolnierzyków, mankietów, krawatów, tak damskich, jako i męzkich, oraz pończochy, skarpetki, chustki, chalki, kaftaniki, negliże i rzeczy włóczkowe, przytem wszelkiego rodzaju gotowej bielizny męzkiej i damskiej; powyższe towary i bielizna sprzedaje się hurtowo, a dla panów handlujących na prowincję odstępuje się znaczny rabat.

M. Bystrzanowska.

—17558—3—4

Kwiaty najtańsze!

W największym wyborze!

Girlandy do kapeluszy	od 45 kop.	do 15 rs.
Bukiety	„	„ 25	„	12 „

poleca

F. T. Górski.

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —17025—5—6

Do Browaru.

Poleca się teoretycznie i praktycznie wykształcony **Piwowar,** który już praktykował z powodzeniem w Czechach i Rossji (znając język), w wieku lat 30, kawaler.—Uprasza o oferty pod adresem:

J. Horn Hrobitsch
p. Sukohrad
Böhmen.

—17758—3—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Lustra, Stolik do kart, Biurko, Dywany i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —17907—2—3

Jest do sprzedania

WOLANT,

zupełnie nowy.—Wiadomość na Pradze, ulica Moskiewska Nr 388, u Kowala. —17897—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNIĄCYM LICOM, ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE,

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

ODALISK wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie Puder „Wieczna Piękność," złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezji, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.— Przeciw pojawiającej się siwiznie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50· — Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, **Magazyn àla Renaissance,** u **Kocha** Nowo-Senatorska i w Składzie Aptecznym **Sierzputowskiego**, Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczeniu łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńekiej wody**, ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrefakcji, na każdej flaszce naklejona pięciokolorowa bandelora z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.**

6—12 — 15681 —

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—2—6—9.5—



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. **Fabryka w Warszawie:** Świętokrzyzka Nr 24.

4—10 —17538—

FABRYKA

WYROBÓW METALOWYCH I MECHANICZNYCH

F. HORWART,

w WARSZAWIE,

dawniej F. HORWART et E. WITKOWSKI.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów kundmanów moich, iż z dniem 19 Lipca 1879 roku, otworzyłem Fabrykę na nowo na swoją rękę, przy ulicy Ogrodowej Nr 7, gdzie dawniej, i przyjmuje obstalunki na formy dla hut do szkła, formy do odlewów cynkowych i innych metali, formy do mydeł toaletowych, formy do prasowania kapeluszy, różne sztance, oraz walce dla fabryk cukierniczych, przytem podejmuję się wszelkich robót tokarskich z żelaza i innych metali. **Ulica Ogrodowa Nr 7.**

6—6 — 17231 — **F. HORWART.**

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

wszelkiej odzieży, obówia, kapeluszy i rękawiczek

Graniczna Nr 6, dom Hordliczki.

1. **Reparuje** garderobę męzką, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskotecznia** wszelkie reparacje starego obuwia, naprawia obcasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozór nowości i elegancji i możność służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje**, odświeża i fasonuje kapelusze.
5. **Przyjmuje bieliznę męzką do naprawy.**

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Nadto dla wygody publiczności, każden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres.—Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu.—Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót. 8—12 — 16606 —

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI



w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio—dotąd po niepraktykowanie tanich cenach.—Miodowa Nr 10:—1-sze piętro.



1—0 — 15711 —

W specjalnym Zakładzie nauki wszystkich Krojów i Strojów damskich

A. Gałeckiej,

wykładaną jest nauka kroju, szycia sukień damskich i modeli z żurnali francuzkich, kroju i szycia bielizny, ubierania kapeluszy, czepeczków strojnych i negliżowych, wszelkich żabotów, krawatek, wogóle wszystkich strojów i ubiorów damskich, udzielaną jest nauka, teoryeznie i praktycznie, a także są do nabycia Modele Paryzkie na wszystkie ubiory dla dam i dzieci od kop. 30. Przyjmują się do krajania i zupełnego dopasowania do figury suknie i wszelkie okrycia od kop 50, odrabiają się suknie, wszelkie ubiory i stroje dla dam tak z nadesłanych materjałów, jakoteż i z obstalowanych —Ulica: Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.

3—6 —17057—

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

pyrz ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 2—0 — 17836 —

Nouveau grand café restaurant,

ulica Długa Nr 30,

(w hotelu drezdeńskim).

Nowo-otworzony zakład gastronomiczny, urządzony stosownie do wymagań komfortu w obszernym bo kilkanaście pokojów liczącym lokalu, poleca się Szanownej Publiczności doborem potraw, sporządzenych przez wydoskonalonych w swej sztuce kuchmistrzów, oraz rozmaitemi a przedniemi gatunkami win, likierów, wódek i piwa.

Każdodziennie wydawane są obiady, śniadania i kolacje, oraz potrawy w każdym czasie á la carte, bufet obficie zaopatrzony w przekąski, nadto zaś dostać można zawsze doskonałej kawy, herbaty, czekolady, mleka słodkiego i kwaśnego i wybornego pieczywa.

Ceny jadeł i napojów przystępne, a za dobroć i świeżość prowizji zaręcza właściciel zakładu, którego staraniem będzie zawsze zadowolnić choćby najwykwintniejsze wymagania Szanownych gości.

Dla dogodności osób familijnych urządzone zostały oddzielne gabitety.

5—6—17075— **Władysław.**

Przy ulicy Chmielnej Nr 33, otwarty został

pod firmą:

A. REMBIERZ,

Magazyn Towarów Bławatnych, Jedwabnych, Koronek i KOSZYKÓW,

w znacznym wyborze i po cenach jak najniższych. —3 — 17845 —

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.



MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO



Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

12—12 — 15014 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490 l.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.**

46— 0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490 l.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Potrzebne są zaraz

PANNY

do sukień, zdatne do pracy i do nauki.— Także **nauka kroju**, sposobem ułatwionym.— F. Piotrowska, Nowy-Świat Nr 68, trzecie podwórze, na dole, wprost bramy.
—18127—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

podręczna do bielizny.—Ulica Ogrodowa Nr 2, na 1-m piętrze, w podwórzu na prawo.
—18122—1—1

Potrzebną jest

Panna

do maszyny i **Dziewczynka** do nauki z zupełnem utrzymaniem.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 5.
—18129—1—1

Potrzebne są

SZWACZKI

do stebnowania rękawiczek. — Zgłaszać się proszę na Senatorską Nr 2, mieszkania 11.
—18056—1—3

STUDENT, MATEMATYK,

udziela lekcji wyższej i niższej matematyki i fizyki.—Wiejska, dom Ankiewicza Nr 1, mieszkania 12.
—18113—1—1

NIEMKA

Bona, umiejąca po niemiecku, po polsku i po rusku, w średnim wieku, stara się o miejsce do dzieci lub do gospodarstwa.—Stare-Miasto Nr 7, drugie piętro, od frontu, u W. Fergens.
—18116—1—1

Potrzebny jest

Korrepetytor,

do trzech chłopców, z niemieckim językiem, najmniej z szóstej klasy gimnazjum filologicznego.—Ulica Ogrodowa Nr 16. —18115—1—1

CZŁOWIEK

wojskowy, dymisjonowany, z chlubnemi świadectwami, w sile wieku, znający języki: polski, rossyjski, niemiecki i żmudzki, poszukuje miejsca Szwajcara lub Woźnego; w razie żądania może złożyć kaucji rs. 100; mieszka w domu Nr 32, ulica Krakowskie-Przedmieście, gdzie Klasztor Wizytek,—może także złożyć poręczenie.
Nr mieszkania wskaże rządca domu.
—18047—1—3

Młoda Osoba,

przybyła z prowincji, z dobremi świadectwami, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje miejsca.— Wiadomość: ulica Pańska Nr 13, na dole, w pracowni strojów i sukień damskich.
—18078—1—3

Młoda Osoba,

przyzwoita i moralna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do wyręczenia pani domu, na wsi albo w mieście.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. D. Z.
—18048—1—3

Młoda, wykształcona Niemka,

poszukuje lekcji konwersacji.—Łaskawe oferty pod lit. A. B. C, uprasza się składać w Redakcji Kurjera. —18126—1—3

Młody Człowiek

przybywający z prowincji, z zamiarem kształcenia się w Instytucie Muzycznym, ładnie piszący i biegły w ruskim języku, życzy sobie zajmować się u Rejenta lub Adwokata; od godziny 3 po południu codziennie i w dniach wolnych od lekcji.—Oferty uprasza składać: ulica Grzybowska Nr 9, u St. Ł.
—18049—1—1

Poszukuje się od Ś-go Michała

NIAŃKI

doświadczonej, z dobremi świadectwami, do dwojga małych dzieci. Może być i Niemka.— Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13.
—18065—1—3

CHŁOPIEC

od 13 do 15 lat wieku, znajdzie pomieszczenie jako uczeń w Cukierni Kozłowskiego, Nowy-Świat Nr 67. —18079—1—3

A. Tatarkiewicz,

udziela Lekcje Tańców salonowych, które rozpoczyna z dniem 13 Września r. b.—Elektoralna Nr 5, vis-à-vis Banku. —18074—1—3

Nauczycielka muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyi na godziny.—Wiadomość: ulica Podwal Nr 21, w domu przy kościele Ś-go Ducha, w podwórzu, drugie piętro, Nr mieszkania 7, albo przy ulicy Hożej Nr 14 litera B, w bramie 3-cie piętro. 1—3—18052—

Młody Człowiek,

wykształcony, obeznany gruntownie z prowadzeniem książek, posiadający patent zagraniczny kassjera, mówiący kilkoma językami, dotychczas czynny w jednej z fabryk chemicznych, poszukuje miejsca. Adres: N. K. poste restante, Praga. 1—3—18100—

Buchhalter

obeznany praktycznie z rachunkowością fabryczną, mający pod tym względem chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia w której z fabryk w Warszawie. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z.
1—1—18070—

Poszukuje obowiązku

Kobieta,

zdatna do wszystkiej roboty, bardzo pracowita, może być za małem wynagrodzeniem, byleby tylko była przyjęta z małem dzieckiem.— Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 23 nowy, u pani Niedzielskiej. 1—3—18053—

W Magazynie strojów i pracowni sukień damskich, pod firmą J. Wilska, Długa Nr 4, udzielają się

Lekcje kroju Sukień i Strojów.

1—3—18057—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 35. —18119—1—6

Sprzedają się Meble

i wszelkie domowe sprzęty. — Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej.
—18055—1—3

Dla Panów Myśliwych.—Do sprzedania

CHARCICA

9-cio-miesięczna.—Ulica Żórawia Nr 7, stróż wskaże. —18088—1—1

Z powodu wyjazdu

wyprzedaje się tanio:

2 Taborety kantorowe na szrubach; Beczka do wody; 18 łokci szlauchy gumowej; 2 Piece do ogrzewania wody w wannach; 6 Blach 2, 5 i 10 garncowych z żelaznemi obręczami; 6 pięknych Kanarków; Kwiaty paryzkie; Paletko syberynowe i Szeslong. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13A, stróż wskaże
1—3—18063—

Do sprzedania

Komoda i Szafka

mahoniowe i Etażerka jesionowa na orzech. Wiadomość u gospodarza, ulica Zielna Nr 11.
—18090—1—2

Potrzebna pożyczka w d. 1-m Października r. b.

Rs. 6,000 po 6%

na 1-szy numer hipoteki po pożyczce skarbowej, murowanego dużego domu, położonego przy najpryncypalniejszej ulicy.— Wiadomość u adwokata Naimskiego, Przejazd Nr 9, bez pośrednictwa osób trzecich. 1—3—18101—

Potrzebną jest

obora

na cztery lub pięć krów i przy tem mieszkanie, lub też mleczarnia z krowami, w dobrym punkcie, w blizkości Marszałkowskiej ulicy. Ktoby takowe posiadał niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 25 do mleczarni.
1—3—18059—

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i eleganckich pokoikach, zachowując najściślejszą dyskrecją.
—18064—1—3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Białej Nr 1.—K. Z.
—18075—1—1

400 sztuk Posadzki

nowej, dębowej, bardzo dobrze wysechniętej, do sprzedania w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu w fabryce czekolody, ulica Nowolipki Nr 2398a, nowy 27. 1—3 — 18051 —

Są do sprzedania

Powozy używane.

Dwa Landa, jedno parę razy użyte, Faeton mały, jedno-konny, kilka Koczy z fordeklami i Karety poczwórne, w Fabryce Powozów Miłodrowskiego, Elektoralna Nr 13.
—17479—6—6

Pod firmą:

Fabryka Wyrobów

Metalowych i Mechanicznych
Edmunda Witkowskiego

Ulica Nowolipki Nr 32,

oraz **Odlewnia żelaza, mosiędzu, cynku, wszelkiej galanterji i Postumentów do lamp.**

Wykonywa jak najakuratniej formy dla hut szklanych, walce i maszynki do cukierków, sztance, szryty i t. p. wchodzące w zakres mechanizmu i wymagające jak największej akuratności.
Mogą mieć miejsce uczniowie i praktykanci. 4—10 — 17451 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Obówia,

z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, z trzyletnim kontraktem, za przystępną cenę, może być i na inny proceder. — Wiadomość w Kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia —17915—3—6

Kilka tysięcy sążni kubicznych

Kamieni

do sprzedania w odległości około 20 mil od Warszawy, dostawa może być uskuteczniona Wisłą. Interesowani raczą się zgłosić na ulicę Widok Nr 19, mieszkania Nr 5, od godziny 3 do 5 po południu. 2—3—17944 -

Szyby lustrzane i szkło belgijskie

do okien i wystaw sklepowych, dostarcza najtaniej skład fabryczny szkła **W. Blumenreicha** w Wrocławiu, 3—3—17813—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—Tamże zaraz do umieszczenia

Mamka.

Podwal Nr 30.
—17963—2—3

Od 8-go Października r. b., przy ulicy Śliskiej, drugi dom od Wielkiej, pod Nrem 4—6, są do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z kuchnią i przedpokojem, na 1-m piętrze, w podwórzu dużym i czystym.—Wiadomość u rządcy domu. —17727—3—3

Na ulicy Włodzimierskiej jest

POKÓJ

do wynajęcia, na parterze, z meblami lub bez mebli, ze stołem lub bez.—Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1, na dole w oficynie, na prawo, pierwsze drzwi, między godziną 1 a 3. —17707—3—3

Pokój

do wynajęcia w każdym czasie, z osobnym wchodem, a na żądanie z meblami, albo bez mebli.—Ulica Wiejska Nr 12, wiadomość u stróża. —17702—3—3

Od 8-go Października r. b. do wynajęcia

Mieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchenki, przedpokoiku, piwnicy i góry wspólnej, za cenę rs. 350 rocznie. — Wiadomość u właściciela domu Nr 3/538, ulica Kapitulna. 1—3 — 18050 —

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 1-go Września. — Ulica Krucza Nr 2, na dole. —17841—3—3

Spichrze do wynajęcia.

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej są do wynajęcia każdego czasu: **Trzy spichrze** na 1-szem i 2-giem piętrze z dogodną windą. Cena roczna od 312 do 340 rs; zaś od 1 Października r. b **Wielki spichrz** o parterze i piętrze z windą wózkową, za rs. 2000 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. Stróż wskaże.
1—6 — 18084 —

Nowy-Świat Nr 40.

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół.—Stróż wskaże.
—17996—2—6

1, 2 i 3 Pokojowe

LOKALE,

zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia.— Twarda Nr 36. —17275 –8 –12

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu Nr 1 na Nowym-Świecie

dwa Lokale,

każdy złożony z 5 obszernych pokojów, przedpokoju i kuchni na 1-m piętrze, za 760 rs., a na 2-m piętrze za rs. 660 rocznie.—Wiadomość u stróża domu. 2—3—17725—

POKÓJ.

Róg Chmielnej i Sosnowej Nr 60A, brama od Sosnowej, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15, do najęcia Pokój z balkonem na Chmielną, tapetowany, z posadzką, z osobnem wejściem za rs. 8 miesięcznie. 3—3—17708—

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesu, ezgystujący od lat kilkunastu.—Ulica Mostowa Nr 16, wiadomość tamże w sklepiku. —18054—1—3

Do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

i Dwa Magle Wiedeńskie,

z powodu słabości żony, pod Nrem 109.—Ulica Piwna i róg placu Zamkowego.
—16995—5—5

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Twarda № 30.
—17816—2—4

Dnia 18 (30) Sierpnia w sobotę, w przejeździe omnibusem w stronę 3-ch Krzyży, zagubioną została wielka

KOPERTA,

zawierająca w środku akt urzędowy co do administracji folwarku donacyjnego Popów, zaadresowana do p. Feliksa Elzanowskiego w Popowie. — Znalazca raczy ją oddać jako rzecz zupełnie dla siebie bezużyteczną a ważną dla interesanta, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem Józefa Adamieckiego. 1—3—18106—

W dniu 16 (28) Sierpnia r. b. skradziono między wielu innemi przedmiotami: Fuzję systemu Lankastra, zamki ozdobnie rzeźbione, wypukło, ze złoceniem, na lufach złotemi literami wypisano: „Joachimek i Sosnowski," oraz Rewolwer mały, 6-o strzałowy, lufka polerowana.— Dać znać do Policji za nagrodą. -17884—2—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. Tamże **Meble** mało używane z pokryciem, oraz stół orzechowy i lustro z konsolą, Cena tanio do sprzedania. 4—6—17547—



Osoba, która w przeszłym tygodniu zawiadamiała Szwajcara Hotelu Litewskiego o przybłąkanym Pie-ku polowaniu, zechce we własnym interesie zgłosić się do Szwajcara tegoż Hotelu. 2—2—17934—

Dnia 31/8 w Niedzielę, z domu przy ulicy Granicznej pod Nr 13 zaginęła

Suczka czarna

mała, młoda, z gatunku mopsów, z nóżkami i brwiami podpalanemi Prosi się o zwrot tego pieska za nagrodą, nadmieniając, że osoba zatrzymująca go nieprawnie, sądownie poszukiwaną będzie. 1—3—18066—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.